

# NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 19 kwietnia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 92 (4303) | Wyd. A

Nakład 68.888

## Udział ZMS w obchodach XX-lecia Wojska Polskiego

**WARSZAWA**  
W związku z przypadającym w br. 20-leciem ludowego Wojska Polskiego, Prezydium KC Związku Młodzieży Socjalistycznej w specjalnej uchwale przypomina udział młodzieży ZWM, oddziałów partyzanckich Gwardii i Armii Ludowej, w jednostkach ludowego Wojska Polskiego.

W czasie obchodów ZMS będzie zapoznawał młodzież z tradycjami oręża polskiego, szlakiem bojowym ludowego WP, udziałem młodzieży w walkach z najeżdżącą hitlerowskim, jak też popularyzował aktualną problematykę wojskową i obronną.

Ogniwa ZMS nawiążą jeszcze ściślejszą współpracę z kołami młodzieży wojskowej, urządzając wspólnie imprezy kulturalne i sportowe. W celu spopularyzowania szkół oficerskich wśród uczniów klas maturalnych przewidziane są także spotkania ze słuchaczami i absolwentami szkół oficerskich.

Młodzież otoczy opieką cmentarze i groby żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walce z najeżdżącą hitlerowskim.



## W 20. rocznicę powstania w Getcie Warszawskim

- Uroczysta akademія w Sali Kongresowej PKiN
- Odznaczenia za udział w walkach i pomoc gettu

**WARSZAWA**

18 bm. w godzinach wieczornych w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademія z okazji 20. rocznicy powstania w Getcie Warszawskim.

W prezydium akademii zajęli miejsca wiceminister spraw wewnętrznych Karlem Maronem oraz wielu goście z zagranicy, którzy przybyli na obchody.

państwowych i partyjnych: Józef Cyrankiewicz, Czesław Wycech i Stanisław Kulczyński.

W akademii wzięły udział: delegacja Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu (FIR), delegacja NRD z ministrem spraw wewnętrznych Karlem Maronem oraz wielu goście z zagranicy, którzy przybyli na obchody.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po odegraniu polskiego hymnu narodowego akademię zagalim imieniu Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu — poa. Jerzy Urbański.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący St. RN Janusz Zarzycki.

Z kolei przemawiał członek Prezydium ZG TSKŻ w Polsce — Grzegorz Smolar. Cześć oficjalną akademii zakończyło odegranie „Warszawianki”.

18 bm., w związku z 20. rocznicą powstania w Getcie Warszawskim — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, członek Rady Państwa — Kazimierz Banach i przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki dokonali dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi osób odznaczonych przez Radę Państwa za udział w walkach i za pomoc walczącemu gettu. Ogółem odznaczono 91 osób.

Wiele odznaczeń przyznano pośmiertnie.

W czasie uroczystości przemówienie wygłosił Edward Ochab.

## Pismo W. Ulbrichta do J. Cyrankiewicza

**WARSZAWA**

18 bm. prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, przyjął przybyłą do Polski, na uroczystości XX rocznicy powstania w Getcie Warszawskim, delegację antyfaszystowskich bojowników ruchu oporu z NRD pod przewodnictwem min. spraw wewnętrznych, K. Marona.

Delegacja wręczyła premierowi pismo od przewodniczącego Rady Państwa NRD i sekretarza KC SED, Waltera Ulbrichta.

W piśmie tym czytamy m. in.: W dwudziestą rocznicę bohaterskiego powstania w Getcie Warszawskim przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem bojownikom ruchu oporu i partyzantom oraz tym, którzy przeżyli getto i obozy zagłady, braterskie pozdrowienia w imieniu Rady Państwa i ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Owe dni zaciętej walki i niezapomnianych ofiar dowiodły całemu światu, że również tam, gdzie faszysti, pewni swej przemożnej potęgi, sądzili, iż mogą bezkar-

nie deptać życie ludzkie, powstali bohaterzy, którzy mężnie zorganizowali opór.

Także i dzisiaj, kiedy czujemy pamięć walecznych bojowników getta, jest rzeczą konieczną wysnuć nader aktualne wnioski z doświadczeń owych dni. W Niemieckiej (Ciąg dalszy na str. 2)

## Na cześć 1 Maja

### Przyspieszą prace i zaoszczędzą materiały wartości wielu tysięcy złotych

**Z**OBOWIĄZANIA produkcyjne podjęły już wszystkie brygady pracujące przy zaprzęgu elektrowni wodnej w Solinie. M. in. brygada cieśli postanowiła wcześniej wykonać deskowanie bloków sekcji 37-B, w celu zapewnienia ciągłości betonowania zgodnie z obowiązującym harmonogramem robót. Prace te będą zakończone na dzień 27 kwietnia br. Ta sama brygada zobowiązała się w kwietniu zaoszczędzić krawężniki oraz tarcice o łącznej wartości 19 tys. złotych. Brygady betonarskie zobowiązały się zabetonować 5.811 m sześć. betonów do dnia 29 kwietnia, tj. o 300 m sześć. więcej niż planowano oraz zmniejszyć ubytki betonu o 50 proc., oszczędzając w ten sposób 63 m sześć. betonu o wartości 24 tys. złotych.

Zaloga kruszarni powzięła decyzję wyprodukowania dodatkowo w kwietniu 600 m sześć. kruszywa o wartości 73.800 złotych. Zaloga złoża „San-I A” wykona fundamenty pod urządzenia przerobki wstępnej kruszywa do 25 kwietnia br., skracając termin realizacji tych prac o 35 dni.

Zaloga Warsztatów Mechanicznych BST ukończy w terminie wszystkie roboty warsztatowe, warunkujące uruchomienie kamieniołomu w Bóbrce i zakładu eksploatacji kruszywa oraz zmniejszą przestoje remontowe sprzętu budowlanego o 15 proc. Łączna wartość zobowiązań załogi „Hydrobudowy” w Solinie wyniesie kilkaset tysięcy złotych.

Cenne zobowiązania pre-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Okolicznościowy plakat w XX rocznicę powstania w Getcie Warszawskim — „Warszawa, Getto 1943 r.”. Autor: Leszek Hołdanowicz — wydał WAG.

CAF

## Rekordowe XXXII MTP

Wystawcy z 60 krajów

— pierwsze eksponaty już w Poznaniu

**POZNAŃ** Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się od 9 do 23 czerwca br., pobiją wszystkie dotychczasowe rekordy. Do chwili obecnej liczba krajów (wraz z Polską), które będą uczestniczyć w MTP, wynosi 60. Liczba krajów, które będą reprezentowane kolektywnie, wzrosła obecnie do 33. Do Poznania przybyło już 36 wagonów z towarami z

Czechosłowacji, USA, Włoch, Wielkiej Brytanii, ZSRR i erywłose — z różnych miast Polski.

## Wiosna w pełni

◆ W woj. rzeszowskim rolnicy sadzą już ziemniaki ◆ Przylciały słowiki ◆ Kwitną kwiaty i drzewa ◆ Pierwsza wiosenna burza

Słoneczna i bezdeszczowa pogoda w pierwszej połowie kwietnia pozwoliła rolnikom na znaczne odrobienie zaległości w wiosennych pracach polowych. Najbardziej zaawansowane prace te są na zachodzie i południu kraju.

Na Rzeszowszczyźnie dobiega końca siew pszenicy jarej, trwają siewy owsa, jęczmienia i strączkowych. W poświęteczny wtorek rolnicy w powiatach Ropczyce i Rzeszów przystąpili do sadzenia wczesnych ziemniaków.

**KIELCE**

Z zimowych wędrówek powraca na Kielecczynę coraz więcej ptaków. Ostatnio przylciały białe łabędzie, które zagnieździły się na stawach rybaccich w miejscowości Brody. Jest to jedyny rezerwat łabędzi w woj. kieleckim.

W lasach świętokrzyskich i sadach są już także słowiki, które zazwyczaj przylatują dopiero w pierwszych dniach maja.

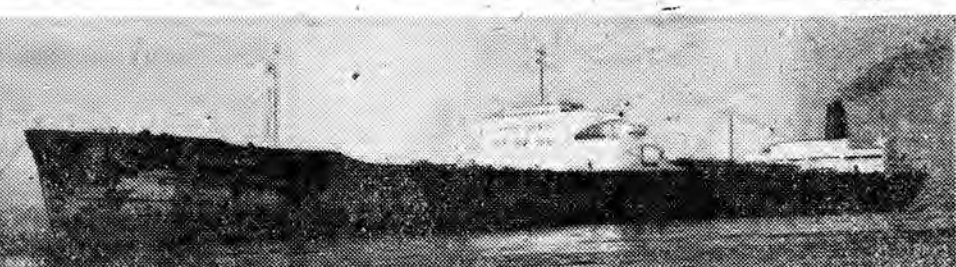
**OPOLE**

Łąki w dolinie Prosnicy pow. Kluczbork pokryły się żółtymi kaczęciami. W lasach w pow. Brzeg i Opole zakwitły ciemnoniebieskie przylaszczki. Na czeremchach mocno rozwinęły się już paki kwiatowe. Zaczynają się rozwijać również wiśnie, a gdzieś tam także jabłonie. Do lasów w okolicach Pielęwa w pow. Opole przy-

leciały czarne bociany. Jest to bardzo rzadka odmiana rodu bocianów.

**ZIELONA GÓRA**

W środę wieczorem przeciągnęła nad północną częścią Ziemi Lubuskiej pierwsza w tym roku burza, z wyładowaniami atmosferycznymi i opadami deszczu. Zdaniem rolników, jest to zapowiedź prawdziwej, trwałej i ciepłej wiosny.



W porcie gdynińskim znajduje się obecnie trzeci pod względem wielkości statek handlowy na świecie — kolos oceaniczny, superbiernikowiec „Manhattan”. Statek amerykański przywiózł do Polski 65 tys. ton zboża. O wielkości statku świadczą liczby — 286 metrów długości i 40 metrów szerokości. „Manhattan” posiada 45 tanków, pływa z szybkością 19 węzłów i bez uzupełniania paliwa może przemierzyć około 30 tys. mil morskich.

## Gdzie jest milioner?

**BUDAPEST**

W tych dniach w węgierskim Toto-Lotku padła największa w historii tego kraju wygrana — 1.941.000 forintów. Pieniądze leżą jednak dotychczas, oczekując na okaziciela trafnie wyprowadzonego kuponu, ale ten się nie zgłasza. Nie pomagają liczne apele w radio i prasie. Milioner przepadł jak kamień w wodę.

## CIĘKAWOSTKA

**ŚLUB PO 50 LATACH NARZECZENSTWA**

„Dobrze się namyśli, zanim się zwiążesz na całe życie” — tę radę wzięło sobie nader gorliwie do serca Paolo Rizzo i Maria Bongiorno z miejscowości Antieño w pobliżu Mesyny: ich narzeczeństwo trwało przez całe pół wieku. Dopiero w czasie ostatnich Wielkanoc-

**DNIA**

nych 90-letni Paolo poprowadził swą 87-letnią narzeczoną do ołtarza. W uroczystości zaślubin brała udział cała wioska. Natychmiast po ślubie „młoda” para wyjechała do Taorminy, by spędzić miodowy miesiąc.

**PRACE WIOSENNE NA RZESZOWSZCZYZNIE**

Prace polowa na polach gospodarstwa Instytutu Zootechniki w Odrzechowej (pow. Sanok).

CAF fot. — Kubiśkowski

**Jaka będzie Jdzis pogodą?**

Sytuacja baryczna: Europa środkowa znajduje się pod wpływem zakłóceń z systemu atlantyckiego.

Prognoza pogody: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwy przelotny deszcz. Temperatura dniami do 16 st., nocą ok. 14 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

## Religijni...

**NOWY JORK**

Zgromadzenie stanowe w Arizonie uchwaliło rezolucję domagającą się natychmiastowego wycofania z obłegu wszystkich banknotów jednodolarowych, które nie są opatrzone tradycyjnym hasłem „W Bogu ufamy”. Powód: „Banknoty te oddają ogromną usługę ateistycznym siłom komunistycznym”.

Na argumenty opozycji, że znajdująca się w obiegu liczba banknotów bez podobnego napisu wynosi prawie 2 miliardy i koszt ich wycofania byłby zawrotny, zwolennicy rezolucji odparli: „Zadana cena nie jest zbyt wielka”.

Dziennik „The Oregonian” komentuje tę humorystyczną sferę dość kwapno: „Powątpiewamy, czy banknoty jednodolarowe są najlepszym miejscem do składania wyznania wiary. A zresztą, jako naród jesteśmy znani z tego, że więcej ufamy dolarom niż woli boskiej”.



# Pismo W. Ulbrichta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Republika Demokratyczna, zaprzyjaźnionym z Polską państwem sąsiadnym, wnioski te wyciągnięto, gdy wraz z rozgromieniem militarystów i faszystów wykorzystano i przewyciężono na zawsze szowinizm i antysemityzm.

Niemiecka Republika Demokratyczna staje się coraz bardziej nadzieją, na której opiera się narodowa przyszłość całego ludu niemieckiego, staje się sojusznikiem wszystkich ludzi i narodów walczących o pokój.

W Niemczech zachodnich pod panowaniem militarystów i imperialistów — stwierdza dalej pismo — ideologicznie inspirowany masowego morderstwa na milionach Polaków i Żydów, bezposrednio współwinni za to, co się działo w gettach i obozach zagłady, znajdują się dziś znów u steru władzy w Bonn, aby przygotować nowe nieszczerze dla własnego narodu i innych narodów. Wszystkich ludzi milujących pokój ogarnia głębokie oburzenie na myśli, że milionom istnień ludzkich zagrażają bezpośrednio broń atomowa właśnie ci, którzy jako okupanci masowo mordowali bez żadnych skrępowań ludność w Związku Radzieckim, w Polsce i w innych krajach. Dziś czynią nowe przygotowania do wojny te same monopole i koncerny, które ciągnęły ogromne zyski z niewolniczej pracy więźniów obozów koncentracyjnych, ludzi przemocą deportowanych i jeńców wojennych. Wszystko to musi zasmakować świat, a przede wszystkim przyjaciel i sojusznik niemiecki, że powinien uczynić wszystko, by już nigdy nie mogło spaść na narody nowe nieszczerze z rąk niemieckich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Front Narodowy Niemiec Demokratycznych walczą o zawarcie niemieckiego traktatu pokojowego i przekształcenie zachodniego Berlina w zdecentralizowane wolne miasto oraz o osłabienie napięcia w świecie. Nasze państwo nie tylko od wielu już lat uznaje granicę na Odrze i Nysie, lecz także uczyniło wszystko, aby zapewnić tej granicy pokoju pełne uznanie na arenie międzynarodowej.

Usunięcie groźby, wymierzonej przeciwko NRD i Polsce Ludowej ze strony bońskich militarystów i odwetowców odda wielką przysługę pokojowi i ludzkości.

Ze czcią składamy hołd pamięci poległych bohaterów i ofiar faszystowskich oraz militarystycznych okupantów. Z ich walką wiążą nas po wsze czasy uczucia ludzkie i braterskie — głosi w zakończeniu pismo Waltera Ulbrichta do Józefa Cyrankiewicza.

# Przemówienie Władysława Gomułki

DOKONCZENIE z numeru wczorajszego

Pierwszą odruchową reakcją części społeczeństwa na zmianę cen i płac cechowała dezorientacja i niezadowolenie, czego nie omieszkał wykorzystywać wewnętrzni i zewnętrzni przeciwnicy naszego ustroju, wrogowie socjalizmu.

Szerokim strumieniem popłynęła wroga propaganda, usiłując wykorzystać sytuację i niezadowolenie części tych pracowników, którzy ponieśli pewne straty na zmianie cen i płac.

Kłamstwo wrogiej propagandy chwyciło. Znalazło wiele ofiar wśród uczciwych ludzi, którzy wskutek tego sami stali się bezwiednie rozsadnikami tej reakcyjnej propagandy.

Wrogowie socjalizmu mają swoje cele i my mamy swoje cele. Ich zadanie sprowadza się do siania zamętu wśród społeczeństwa, podrywania jego zaufania do partii i rządu, wzmocnienia pozycji imperializmu i kapitalizmu na arenie międzynarodowej. Naszym zaś zadaniem jest rozwijanie budownictwa socjalistycznego, aktywne angażowanie w to dzieło wszystkich ludzi pracy, wzmocnienie siły i znaczenia obozu socjalistycznego w świecie. Dlatego budowa socjalizmu dokonuje się w politycznej i ideologicznej walce z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem socjalizmu. W walce tej my postępujemy się prawą, naszą socjalistyczną ideą. Wróg zaś, nie widząc dla siebie perspektyw, nie przebiera w środkach walki, stosuje w swej propagandzie fałszywe i kłamstwa, wykorzystuje każdą trudność, jaka pojawia się na naszej drodze, dąży do osłabienia napięcia w świecie. Nasze państwo nie tylko od wielu już lat uznaje granicę na Odrze i Nysie, lecz także uczyniło wszystko, aby zapewnić tej granicy pokoju pełne uznanie na arenie międzynarodowej.

Usunięcie groźby, wymierzonej przeciwko NRD i Polsce Ludowej ze strony bońskich militarystów i odwetowców odda wielką przysługę pokojowi i ludzkości. Ze czcią składamy hołd pamięci poległych bohaterów i ofiar faszystowskich oraz militarystycznych okupantów. Z ich walką wiążą nas po wsze czasy uczucia ludzkie i braterskie — głosi w zakończeniu pismo Waltera Ulbrichta do Józefa Cyrankiewicza.

Powszechnie wiadomo, gdy mówimy o tym otwarcie, że mamy trudności w gospodarce, trudności spowodowane przede wszystkim przyczynami obiektywnymi. Neurozdają zmusił nas do zwiększenia importu żywności i pasz. Aby zdobyć środki na ten import musieliśmy zdecydować się na zwiększenie eksportu ma-

teriałów i surowców potrzebnych naszemu przemysłowi i w związku z tym musieliśmy przejściowo zahamować tempo rozwoju przemysłu. I od razu nasi wrogowie podnieśli wrzask: „Gospodarka polska przeżywa ciężki kryzys”. Wskutek nieurodzaju warzyw i owoców podniosły się ich ceny rynkowe. Zjawisko normalne, nieuniknione. Wroga propaganda od razu to wykorzystuje dla swoich celów.

Przeciwnikom socjalizmu chodzi o to, aby w społeczeństwie naszym wytworzyć klimat niewiary w socjalizm, aby osłabić moralnie twórcze siły klasy robotniczej, inteligencji pracującej, wszystkich ludzi pracy, aby podrywać zaufanie do partii i rządu. Wiedzą oni dobrze, że przezwyżej trudności w naszej gospodarce, zależy w pierwszej kolejności od ofiarności i wysiłku mas pracujących, na froncie produkcji. Na rok bieżący zaplanowaliśmy ok. 1,5 mld zł na podwyżkę płac szeregu kategorii pracowników. Plan ten w znacznym stopniu przekreśliła niezwykle ostra zima tegoroczna. Z sumy tej, na mocy decyzji podjętej na początku rb., wydatkowaliśmy już ponad 800 mln zł w stosunku rocznym, przede wszystkim na podwyżkę płac kolejarzy. Podjęcie decyzji co do reszty sumy musieliśmy wstrzymać. Operatywny plan produkcji przemysłowej za styczeń i luty został wykonany tylko w 97,5 proc. Mimo że plany operatywne dla wielu przedsiębiorstw były poważnie zmniejszone w stosunku do zadań wynikających z planu rocznego. Utracona w tym czasie produkcja towarowa przemysłu przedstawia wartość ok. 3.550 mln zł.

Mimo to fundusz płac przekroczył poziom, który byłby uzasadniony wielkością produkcji w przemyśle o około 600 milionów złotych, a w budownictwie o około 1 mld zł. Przekroczenia funduszu płac w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wynikały w poważnym stopniu ze zwiększonej pracochłonności spowodowanej warunkami tegorocznej zimy, a także wskutek opłacania przestojów. Nie zmieniła to faktycznie, że produkcja uległa zmniejszeniu, a fundusz płac wzrósł, tzn. spa-

ła wydajność pracy w przemyśle i budownictwie.

Część strat w przemyśle można odrobić. Załogi wielu zakładów podjęły już i wykonują to zadanie.

Zima przyczyniła naszej gospodarce wiele innych strat, m. in. wystąpiły przepały węgla oceniane w przemyśle na ok. 700 tys. ton, a w transporcie na ok. 500 tys. ton. Przepały węgla opałowego przez ludność i instytucje szacuje się na ok. 0,5 mln ton. Zmusiło to nas do zdjęcia 1 mln ton węgla z planu eksportu do krajów kapitalistycznych.

Dla każdego staje się jasne, że w tej sytuacji podwyżek płac dokonywać nie wolno, jeśli się nie chce naruszyć równowagi między siłą nabywczą ludności a masą towarową na rynku. Do tego zaś nie chcemy dopuścić. Jeśli w drugiej połowie roku okaże się, że straty wynikłe z niewykonania zadań produkcyjnych przemysłu zostały odrobione oraz plony w rolnictwie osiągnięte założony w planie poziom, wówczas można będzie rozdysonować resztę kwoty, którą planowaliśmy na podwyżkę płac w rb. Przy innych warunkach może powstać sytuacja, że w rb., podobnie jak w r. ub. płace realnie nie ulegną podwyższeniu. Nie jest to jednak równoznaczne z brakiem poprawy bytu ludzi pracy.

Osobowy fundusz płac w gospodarce uspołecznionej wzrósł w r. ub. o 7,4 proc. Jednocześnie nastąpił wzrost zatrudnienia o 3,8 proc. Nominalna płaca miesięczna brutto wzrosła przeciętnie o 3,7 proc. Dochodzą do tego wypłaty z funduszu zakładowego i bezosobowego funduszu płac, zasiłki rodzinne i chorobowe, renty oraz inne wynagrodzenia nie objęte funduszem płac. Ogólna suma dochodów nominalnych ludności utrzymującej się z gospodarki uspołecznionej wzrosła w r. ub. o 7,1 proc., a realnie, tj. po uwzględnieniu wzrostu kosztów utrzymania — o ok. 4 proc. Bezpodstawne są więc twierdzenia o pogorszeniu się warunków bytowych ludzi pracy.

W tempie o wiele szybszym, niż wzrost dochodu narodowego, wzrastają wydatki państwa na służbę zdrowia, szkolnictwo, oświatę, itp. W r. ub. budżetowe wydatki bieżące na te cele wzrosły o 12 proc.

Lekarze, pielęgniarki, nauczyciele i inni pracownicy zatrudnieni w dziale usług socjalno-kulturalnych są społeczeństwu niezbędni. Lecz środki na ich utrzymanie muszą być wytworzone w sferze produkcji materialnej. Wiekście zatrudnionych w tym dziale otrzymuje niewysokie uposażenia, lecz w związku z przedstawioną już sytuacją w przemyśle i rolnictwie obecnie nie jesteśmy w stanie uposażyć tych podnieść.

W naszym socjalistycznym ustroju droga do dalszej poprawy bytu i warunków bytowych klasy robotniczej i wszystkich pracujących jest zawsze jedna i ta sama — wzrost produkcji, obniżenie jej kosztów, wzrost wydajności pracy, postęp techniczny. W gospodarce naszej, przemyśle i rolnictwie tkwią jeszcze duże rezerwy. Partia nasza stale wskazuje na możliwości ich wykorzystania. Wszystko zależy od ludzi, od ich inicjatywy, od ich troski o dobro społeczne.

Niech każdy zanalizuje gospodarkę swego zakładu pracy. Niech samorządy robotnicze wspólnie z administracją przedsiębiorstw zanalizują swoją gospodarkę materiałową, brak produkcji, zapasy materiałów, straty ciepła wskutek braku izolacji, wykorzystanie maszyn, zwłaszcza unikalnych, organizację procesu produkcyjnego, to wszystko, co składa się na koszty produkcji, a wszędzie znajdzie większe lub mniejsze rezerwy, możliwości obniżenia tych kosztów.

Zalogi wielu przedsiębiorstw podjęły konkretne kroki dla zwiększenia produkcji na eksport oraz produkcji antyimportowej. Wrazem tego była urządzona w Katowicach wystawa wyrobów importowanych i eksportowanych przez przemysł woj. katowickiego, w rezultacie której przedsiębiorstwa woj. katowickiego wprowadziły do swych planów dodatkową produkcję ekspor-

tową i antyimportową wartości ponad 100 mln zł dewizowych. Przed 10 dniami, również w Katowicach otwarta została podobna wystawa, w której uczestniczą przedsiębiorstwa podległe różnym ministerstwom. Jest rzeczą ważną, aby przedstawiciele administracji, wspólnie z przedstawicielami samorządu robotniczego przedsiębiorstw w całym kraju, udali się na tę wystawę z zamiarem wybrania dla siebie dodatkowej produkcji na eksport, względnie produkcji wyrobów, które dotychczas importujemy. Pamiętajmy, że od handlu zagranicznego uzależniona jest w ogromnej mierze nasza gospodarka i jej rozwój.

Na zakończenie Wład Gomułka powiedział m. in.:  
Już z górą 18 lat rozwijamy budownictwo socjalistyczne. W okresie tym zawsze napotykalimy na jakieś przeszkody i trudności. Zawsze też o tych trudnościach mówiliśmy głośno ludziom pracy, narodowi. A przecież, mimo tych trudności kraj nasz rozwijał się w dynamicznym tempie. Dzisiaj również mówimy o trudnościach. Owoce 18-letniej pracy ludu polskiego, pracy nad budowaniem socjalizmu w naszym kraju świadczą, że praca jego dobrze kierowana jest.

Trudności bieżące nigdy nam nie przesłaniały perspektywy jutra. I nie przesłaniają nam dzisiaj. Perspektywy rozwoju Polski były jasne wczoraj, kiedy kraj nasz leżał w gruzach i zgłiszczach i są jasne dzisiaj, kiedy kwitnie pełnia życia. I gdy znówu za lat kilka zwrócimy nasz wzrok na przebytą drogę zobaczymy za sobą nowe, wspaniałe owoce naszej pracy.

Za dwa tygodnie lud pracujący obchodzić będzie uroczyste swoje Święto Pracy.

Niech dzień 1 Maja stanie się wyrazem jedności narodu, jego ogromnej, niespożytej siły i woli pokonywania wszelkich przeszkód na drodze dynamicznego rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.

## „Czwórprzymierze“ aeroklubów Rzeszowa, Krosna, Mielca i St. Woli

### Bogaty kalendarz imprez na rok 1963

W najbliższą niedzielę 31 bm. otwierają kolejny sezon sportowy piliot aeroklubów Rzeszowa, Krosna, Mielca i Stalowej Woli. W związku z tym odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o tegorocznych zamierzeniach, przedstawiono kalendarz imprez oraz przedyskutowano całonocną pracę czterech ośrodków rzeszowskiego lotnictwa sportowego. War to podkreślić, że nasze aerokluby ściśle współpracują, wspólnie planują wiele ciekawych przedsięwzięć, imprez itp. Można oczekiwać, że to „czwórprzymierze“ będzie miało korzystny wpływ zarówno na działalność szkoleniową, jak i sportową. Z informacji, którą przedstawił nam kierownik Rzeszowskiego Aeroklubu, Roman Przepióra, wynika, że w tegorocznych planach pracy nadal na czołowym miejscu znajdują się zadania szkoleniowe. Rzeszów, Krosno, Mielca i Stalowa Wola — wszystkie

rozwojowi aerokluby prowadzić będą liczne kursy i obozy szkoleniowe. I tak w lipcu br. odbędą się w Iwoniu-Zdroju obozy pilotów szybowcowych. Współorganizatorem tego spotkania będzie Komitet Wojewódzki ZMS — w ogóle działacze ZMS wykazują coraz więcej zrozumienia dla działalności aeroklubów, lepiej układają się współpracą z komitetami powiatowymi, a wzaajemne kontakty są coraz liczniejsze.

Program imprez sportowego lata 1963 będzie dla naszych pilotów, szybowców i spadochroniarzy wyjątkowo bogaty i atrakcyjny. Działacze rzeszowskiego i stalowowlanskiego aeroklubu organizują dwie poważne imprezy krajowe — Stalowa Wola, w czerwcu — Samolotowe Mistrzostwa Polski w akrobatyce (współorganizatorem zawodów jest nasz redakcja), natomiast Rzeszów, w sierpniu — Zlot Zespołów Akrobacyjnych „O Puchar Rozgłośni Polskiego Radia”. Ta druga impreza nie ma jak dotąd swojej poprzedniczki w historii naszego lotnictwa sportowego i będzie organizowana po raz pierwszy. Na ostatnie dni maja br. zaplanowane w Rzeszowie tradycyjne wojewódzkie zawody szybowcowe, w których zapowiadaliśmy swój start ekipa pilotów węgierskich.

Tegoroczny sezon sportowy będzie miał również wiele akcentów związanych z obchodami 30-lecia Wojska Polskiego. Jedną z takich imprez będzie rajd samolotowy „Śląskiem Wąsk X Dzwizł Pielichy WP”. Oddziały tej dywizji formowały się w 1944 r. w naszym mieście i z Rzeszowa ruszyły na zachód.

Nie zapomniemo o ciekawych imprezach dla młodzieży. Z okazji święta 1 Maja zaplanowano zawody modeli makiet pominiętych reprezentantami Rzeszowa i Krosna. Młodzież szkolna coraz bardziej pasjonuje się tym sportem, dobrze się wie, stało, że będzie miała okazję oficjalnie wystąpić ze swoim dotychczasowym dorobkiem. Z imprez dla młodzieży warto jeszcze zwrócić uwagę na zawody bieżniarskie dla pilotów II klasy. Organizatorem jest Aeroklub Krosno.

Doczekają się również swojej wojewódzkiej imprezy spadochroniarze. We wrześniu br. bowiem odbędą się w Stalowej Woli mistrzostwa województwa w tej dyscyplinie.

### 12 kandydatów z Polski na XVI WP

WARSZAWA  
Komisja szosowa PZKob ustaliła ostatecznie w środę 17 bm. skład 12-osobowego zespołu polskich kolarzy na wyścigi kontrolne w CSRS (20-23 bm.). Z grupy tej wyłoniona zostanie w końcu kwietnia reprezentacja Polaków na XVI Wyścig Pokoju.  
Do CSRS wyjadą: Beker, R. Chłej, Domański, Fornalczyk, Gawliczek, Gazda, Kudryka, Pokorny, Pałka, Słowiński, Zieliński i Zapala.

### TOTO-LOTEK informuje:

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 14 kwietnia 1963 r. stwierdzono: 1 row. w 8 traf. wygr. ok. 21.000.000, 2 row. z 5 traf. prem. wygr. po ok. 21.54.636, 254 row. z 5 traf. zwykły wygr. po ok. 21.6.680, 12.519 row. z 4 traf. wygr. po ok. 21.170, 203.761 row. z 3 traf. wygr. po ok. 21.10.

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13 kwietnia 1963 r. stwierdzono: brak sorw. z 13 trafieniami, 3 row. z 12 traf. wygr. po ok. 21.31.583, 53 row. z 11 traf. wygr. po ok. 21.1.788, 468 row. z 10 traf. wygr. po ok. 21.203. Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokości nagród może ulec zmianie.



**POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA NOWY JORK**  
W środę w późnych godzinach popołudniowych czasu nowojorskiego rozpoczęło się pierwsze w roku bieżącym, a 1967 z kolei posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane dla rozpatrzenia skargi Senegalu przeciwko powtarzającym się wypadkom terrorystycznym nalożeniu lotnictwa portugalskiego na terytorium senegalskie.

**WIELOTOMOWA HISTORIA KPZR**  
MOSKWA  
W tym roku ukazał się pierwszy tom nowej, wielotomowej historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przygotowa-

wuje je Instytut Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Centralnym Partii. Będzie liczyło 6 tomów w dziewięciu częściach. Ostatnia ukazała się w 1967 roku — w 50. rocznicę Rewolucji Październikowej.

**BEN BELLA SEKRETARZEM GENERALNYM BIURA POLITYCZNEGO FLN**

ALGER  
Lokalizację korespondent nadeń w środę wieczorem przez radio Algier podaje, iż decyzją Biura Politycznego, jaka zapadła na posiedzeniu w środę 17 marca 1963 r., premier Ben Bella obejmuje funkcję sekretarza generalnego Biura Politycznego FLN, po dymisji dotychczasowego sekretarza generalnego Mohameda Chidera.  
Tak więc Ben Bella komuluje obecnie w swych rękach funkcje premiera oraz sekretarza generalnego jedynej legalnej partii w Algierii.

**REORGANIZACJA RZĄDU KONGijskiego**  
LONDYN  
Premier rządu kongijskiego C. Adoula dokonał reorganizacji swego gabinetu.  
Mianowani zostali dwaj wicepremierzy:

J. Kasongo z partii Narodowy Ruch Kongijski (MNC), do której należał b. premier Patrice Lumumba oraz J. Masangu, były przedstawiciel separatystycznego rządu Katangi przy Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Oprócz tego do nowego gabinetu premiera Adouli weszli jeszcze dwaj byli współpracownicy M. Czembo.

**GLOBKE OSTATECZNE USTĄPII**

BONN  
Dziennik „Die Welt“ donosi o cwarć w informacji własnej z Bonn, że sekretarz stanu w urzędzie kenijskim, Globke, zamierza ostatecznie od dnia 1 października br. przejść na emeryturę „niezależnie od tego, czy kanclerz Adenauer ustąpi do tego czasu czy nie”. Korespondent motywuje chęć Globkego wycofania się z życia politycznego względami zdrowotnymi, jak i tym, że „nie uchyla całkowicie krytyki osoby Globkego z powodu jego przeszłości politycznej z okresu narodowosocjalistycznego”.

**RAJAKOVIC ARRESTOWANY W WIEDEŃ**

WIEDEŃ  
Poszukiwany były basparrator-fuehrer SS i współpracownik Eichmanna Erich Rajakovic zgłosił się w środę w sądzie śledczego wiedeńskiego sądu krajowego.

Po półtoragodzinnym przesłuchaniu przez władze austriackie Rajakovic został aresztowany. Zarzucano mu się udzielenie pomocy w morderstwie i podleganie osób trzecich do morderstwa.

**CZARNE RYBY W WALCE WYBORCZYM**

DAR ES SALAM  
Według doniesień z Nairobi, zwycięzca KADU Jomo Kenyatta w wylosowanym przemówieniu zwrócił się z apelem do dżemczat Keni, by porzuciły swych chłopców, jeśli należą oni do opozycyjnych partii KADU i AFP. „Będzie to pierwszy krok na drodze do pokonania KADU i AFP jeszcze przed wyborami” — oświadczył mówca, dodając, że jeśli w wyborach zwycięży KADU, to kobiety będą odgrywać w tym Keni główną rolę.

## Na cześć 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dukcyjne dla uczczenia święta 1 Maja podjęta również załoga Dębickiej Fabryki Farb i Lakierów. M. in. oddział produkcyjny „Nitro” postanowił wprowadzić do produkcji wyrobów lakierniczych w miejsce żywic importowanych żywic krajowe, na czym uzyskuje się oszczędność 638.600 złotych rocznie. Wymieniony oddział przekroczył plan produkcyjny II kwartału o wartość 7 tys. zł. Pracownicy oddziału produkcji żywic postanowili nadrobić zaległości w produkcji żywic ftalowych,

spowodowanych trudnościami w I kwartale br. Wartość tego zobowiązania wynosi około 570 tys. zł.

Cenne zobowiązania podjęli również pracownicy kontroli technicznej, laboratorium badawczego, wydziału naprawy i czyszczenia opakowań, kotłowni, warsztatu mechanicznego, działu zaopatrzenia, zbytu, inwestycji i administracji. Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych pracowników Dębickiej Fabryki Farb i Lakierów wynosi 1.223.230 złotych.



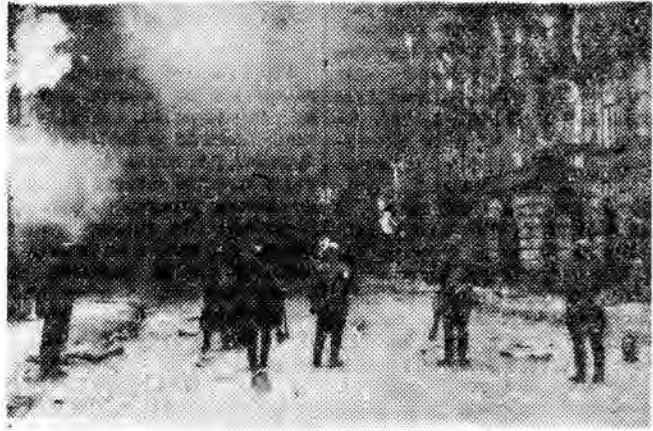
# W 20. rocznicę bohaterom getta

Chwytając za broń, nie liczyli na zwycięstwo. W tej nierównej walce ofiary nie mogły pokonać katów, garstka wynędzniałych, głodnych i niemal bezbronnych strażników nie mogła pokonać uzbrojonych po zęby SS-manów, wspieranych przez czołgi, artylerię, a nawet lotnictwo. Rzucając butelki z benzyną i pionące głównie przeciw czołgom nie walczyli też w obronie tego, co mieli, bo już wcześniej odebrano im wszystko, co można człowiekowi odebrać: Marli z głodu i epidemii, dziesiątkowały ich codzienne, uliczne egzekucje, na ich oczach ginęły im matki, synowie, żony, w setki tysięcy szły śmiertelne transporty do komór gazowych Treblinki. W getcie nie było co jeść, czym leczyć chorych, wkrótce nie było już i gdzie grzebać zmarłych. Z pół miliona ludzi skłoczonych w tej dzielnicy - katowani po trzech latach istnienia warszawskiego getta zostało 60 tysięcy wynędzniałych skazańców.

I to oni znaleźli w sobie heroiczną odwagę podjęcia walki bez szans na zwycięstwo. Wykazali, że są wartości, których nie można odebrać człowiekowi. Wartości, które człowiek jest w stanie ocalić w najbardziej nierównej walce, nawet placąc ceną własnego życia. Giniąc w imię tych wartości - zwyciężali.

Kierownictwo w tej, bez precedensu w historii, walce sprawowała Żydowska Organizacja Bojowa - antyfaszystowski blok wszystkich stronnictw działających w getcie wraz z sekcją PPR. 27 dni trwały regularne walki. Z jednej strony niemiecka artyleria, czołgi, samoloty, wyszkolone i uzbrojone żołdactwo, z drugiej - ludzki, świadomy wybór śmierci - śmierci z podniesionym czołem.

W tej rozpaczliwej walce było polityczne, zorganizowane kierownictwo. Za murami getta, tak jak w całej okupowanej Polsce na czele



Na zdjęciu: getto płońskie.

CAF - Archiwum

walki o wolność stali najbardziej świadomymi antyfaszystami, którym przewodziła PPR. Bohaterski zryw bojowników getta stał się integralną częścią walki narodu polskiego z bestialstwem hitlerysty.

Raz jeszcze okazała się jedność i solidarność ludzi walczących o wolność, chociażby rozdzielonych murem. Obok wodza powstańców getta - młodzieńczego Anielewicz - walczył doświadczony komunist, członek KC PPR, Józef Lewartowski - uczestnik walk w Hiszpanii. Przez mur szła ze strony PPR pomoc dla getta - broń, amunicja, żywność. Oddziały bojowe Gwardii Ludowej kilkakrotnie organizowały zbrojne akcje przeciwko hitlerowskiemu kordonom oblegającym getto. A getto walczyło. Każde okno, każda piwnica i zaułek stawały się twierdzą. Hitlerowcy palili dom po domu. Pozostała wreszcie spalona ziemia, omentarny krajobraz śmierci.

Dzisiaj tętni tu życiem nowa, 40-tysięczna dzielnica Warszawy - kolorowe domy, zaafeterowani przechodnie, hałaśliwe dzieci. Zwyczaj, pokojowe życie, praca, kłopoty, radości. O tamtych kwietniowych dniach sprzed dwudziestu laty przypomina granitowy maszyn Pomnika Bohaterów Getta.

W rocznicę powstania w getcie warszawskim w hołdzie składanym bohaterom łączą się dziś ludzie na całym świecie. Słowa wspomnień i wiązanki kwiatów mają upamiętnić odwagę i godność ludzi, którzy nekani latami najokrutniejszych szykan, w obliczu śmierci nieodwracalnej, znaleźli w sobie dość siły, by zadokumentować najsłabszą próbkę człowieczeństwa.

Jest więc w tej rocznicy szlachetny ton podzwonnego, na chwałę tych, którzy ginąc zwyciężali tak godnie. Ale jest i ton niepokoju, ton ostrzeżenia. Przecież żyją jeszcze kaci warszawskiego getta, żyją ci, którzy uzasadniali, planowali i realizowali eksterminację milionów, żyją bezkarnie w zaciszu służbowych gabinetów i prywatnych rezydencji.

A wieści zza Łaby brzmią jak groźne echo rozdziałów historii już przeżytych - odradzania się militarysty, zbrojenia, nowe bronie masowej zagłady. Wiemy dobrze, co to oznacza i czym to grozi.

Dlatego też nie wystarczy dziś wiązanka kwiatów złożona w prostym, ludzkim odruchu hołdu przed pomnikiem tych, którzy zginęli. Potrzebna jest niezmowna - jak kiedyś ich nieśmiałość - wola niedopuszczenia do nowego zagrożenia ludzkości, powtórzenia się czasów pogardy i zagłady człowieka. To my, którzy przeżyliśmy, musimy sprawić, żeby już nigdy i nigdzie ludzie nie ginęli tak jak ci, których dziś wspominamy z bólem i dumą.

Przed 18. rocznicą Kwietniowego Układu

## Budowlani korzystają z radzieckich doświadczeń

- ◆ Kilkudziesięciu specjalistów wyjeżdża na praktyki i konsultacje
- ◆ Z pożytkiem dla Lubina i Nowej Huty
- ◆ Otrzymujemy bogaty zestaw dokumentacji technicznej

(WIT-AR) Wielu polskich specjalistów z przedsiębiorstw budowlanych, instytutów budownictwa i biur projektowych wyjeżdża do ZSRR na praktyki, konsultacje, dla zapoznania się z radzieckimi doświadczeniami.

W tym roku nasi specjaliści z Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa zapoznają się z organizacją robót przy głębieniu szybów kopalni miedzi i wznoszeniu kombinatów przetwórczych. Doświadczenia te znajdują, niewątpliwie, zastosowanie w zagłębiu lubińskim.

Bardzo przydatne, na wielu placach budowy, będą też radzieckie metody budowy kominów żelbetonowych i rozruchu rurociągów naftowych i wodnych.

Grupa polskich inżynierów przestudiuje organizację budowy i rozruchu stalowni konwertorowej w Krzywym Rogu. Jak wiadomo, stalownię tego typu wznosi się w hucie Lenina. Przedstawiciele resortu budownictwa studium będą w ZSRR automatyzację produkcji cementu, technologię wytwarzania suchych tynków gipsowych, mechanizację wydobycia bloków marmurowych. Praktyczne zastosowanie elektronowych maszyn matematycznych do obliczeń inżyniersko-technicznych jest tematem konsultacji grupy projektantów w jednym z moskiewskich instytutów.

Radzieckie instytucje przekazały polskim liczne dokumentacje i materiały informacyjne. Z interesujących projektów wymienić tu warto zwłaszcza dokumentację budynku z wielkich elementów („pudełkowicę”), dokumentację urządzeń do budowy wież telewizyjnych o wysokości sięgającej 400 metrów, dokumentację technologiczną dla półautomatycznej produkcji drewna.

## Turniej słowa w Rzeszowie

Ponad pół roku trwają już przygotowania do jubileuszowego X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W tym okresie młodnicy poezji i prozy poddawali próbie swe umiejętności recytacyjne, najpierw w środowiskach, w których pracują lub się uczą, następnie współzawodniczyli o tytuł najlepszego recytatora w powiecie. Pozostały jeszcze dwa etapy do pokonania, eliminacje wojewódzkie i krajowe.

### Z koncertowej sali

## Miniatury muzyczne

Sopran STANISŁAWA MARCINIAK, laureatka I nagrody Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego z Katowic, skrzypek HENRYK KESZKOWSKI, uczestnik III Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego i pianista JANUSZ DOŁY (oba z Warszawy) to wykonawcy recitalu wokalnoinstrumentalnego, który odbędzie się w piątek 19 bm., jako kolejny koncert abonamentowy Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie.

Program recitalu obejmuje pieśni i utwory na skrzypce i fortepian od Bacha, Mozarta i van Beethovna przez Czajkowskiego i Rachmaninowa do Moniuszki, Wieniawskiego i Szymanowskiego. Tak więc obok kantaty „Skargi i śla” J. S. Bacha na głos i fortepian usłyszymy arie z „Wesela Figara” Mozarta i z „Halki” Moniuszki, obok „Pieśni do słońca”, „Złotej rybki” i „Czterech pór roku”, „Legendę” Wieniawskiego i Sonatiny Ravela. Wspomniane kompozycje są tylko małym fragmentem obfitego programu, jaki wypełni wieczór muzyki różnych epok i stylów. (mg)

Wojewódzkie. Odbędzie się bowiem w sobotę 16 bm. w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, 20 i 21 bm. o tytuł najlepszego recytatora Rzeszowszczyzny walczyć będą wyłącznie amatorzy i studenci. Młodni recytatorzy, uczniowie szkół średnich staną w szranki w terminie późniejszym. I tu przypominamy, że zgodnie z regulaminem recytatorzy walczą o palmę pierwszeństwa w trzech grupach: amatorskiej, studenckiej i młodzieżowej.

Konkurs 1963 roku jest konkursem jubileuszowym. To już po raz dziesiąty spotykają się miłośnicy i propagatorzy żywego słowa. Z tej okazji eliminacje wojewódzkie będą miały bardziej niż dotychczas uroczysty charakter. Komitet organizacyjny nadał przez słuchawki formę koncertu i nazwał tę imprezę „TURNIEJ SŁOWA”. Konkursowe występy recytatorów przeplatane będą utworami muzycznymi w wykonaniu uczniów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. Przewidziane są również występy laureatów poprzednich konkursów, a także spotkanie recytatorów z pisarzami, no i jak zwykle dyskusja z członkami komisji ocen.

Wartość konkursu zmniejszyłaby się bardzo, jeżeli zabrakłoby słuchaczy. Przecież głównym jego celem jest budzenie zainteresowania poezją i prozą literacką oraz publicystyką wśród najszerzszych kręgów społeczeństwa i zdobywanie nowych miłośników dla tych gatunków literatury. Dlatego też szeroko otwarto drzwi Wojewódzkiemu Domu Kultury dla wszystkich.

Eliminacje rozpoczną się w sobotę o godz. 11, a w niedzielę odbędzie się w dwóch terminach o godz. 10.30 i 16. Wstęp wolny. W karty wejściowe można się zaopatrzyć w sekretariacie WDK przy ul. Okrzei. (mg)

## Lody w proszku już w masowej produkcji

Lody w proszku, których próbną partię przyjęli odbiorcy z dużym uznaniem, można będzie obecnie nabywać we wszystkich województwach. Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, które pierwsze podjęły produkcję tego smakołyku, dostarczą w br. przeszło 40 ton lodów w różnych smakach, m. in. kakosowym, waniliowym i kawowym. Jak wiadomo, proszek rozmieszany ze śmietanką wystarczy zamrozić, aby otrzymać gotowy produkt. Porcja tego produktu, wystarczająca na 4 duże porcje, kosztuje tylko 4 zł.

## Album „Walka-smierć-pamięć”

W 20. rocznicę powstania w getcie warszawskim ukazało się nakładem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wydawnictwo albumowe pt. „Walka - śmierć - pamięć”.

Zawiera ono m. in. niepublikowane dotychczas fotografie, fotokopie, dokumenty itp. z okresu 1939-1945, składające się na wstrząsający dokument hitlerowskich zbrodni, walki naszego narodu z faszystowskim najazdem, bezmiaru cierpienia i męczeństwa Polaków i Żydów pod hitlerowską okupacją.

Ta praca, która w swej wymowie jest zarazem oskarżeniem i przestrożą, oskarżeniem hitlerysty, oras przestrożą przed faszystwem i wojną.

W 20. rocznicę powstania w getcie warszawskim ukazało się nakładem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wydawnictwo albumowe pt. „Walka - śmierć - pamięć”.



Siemaszkowa jako Panna Młoda w „Weselu”. (Akwarela St. Wypiańskiego-go).

maszkowa spędziła w Żarnowcu w córki Konopnickiej. Przypomina, iż czekała na jubileusz 60-lecia swej pracy scenicznej. Stwierdza, iż „6 sierpnia 1947 roku zgon artystki przyjęła raczej obojętnie, czwarte dla niej pokolenie, boleśnie doświadczona, nado to oswojone z pojęciem

wcześniej lat życia wyrażała w atmosferze teatru: rodzice jej, przeniosłszy się do Łomży, otrzymali w spadku budynek teatralny, w którym ojciec Feliks zorganizował trupę amatorską. W Krakowie w r. 1887, gdzie rozpoczęła karierę sceniczną, pod kierunkiem Józefa Kotarbińskiego i

wcieli! W miarę, jak posuwają się lata, Siemaszkowa przechodzi od ról młodzieńskich dziewcząt, złotych kobiet, do ról bohaterskich. Mimo sukcesów, adoracji publiczności, pełnych entuzjazmu prasowych recenzji w latach szczytowych osiągnięć, nie jest to egzystencja usłana różami. Są

mieszkańcy małego Jasła. Znały ją śląskie osady i miasta.

Zanim, na ostatniej scenie swego życia została dyrektorem teatru w Rzeszowie, kilkakrotnie ze zmiennym szczęściem, podejmowała funkcję dyrektora teatru w Warszawie, w Bydgoszczy, w Poznaniu, zawsze chętna do uczenia młodych, do objawiania im piękności i siły poetyckiego słowa.

Od kreacji Panny Młodej w „Weselu” w r. 1900 (tak sportretował ją Stanisław Wypiański), przechodziła, w miarę jak mijaly sezony, do ról Gospodyni w „Weselu”. Od Balladyny (sezon 1908/9) do roli nieszczęśliwej matki w dramacie Słowackiego, której kreacją obdarzyła rzeszowska widowiska. Wielokrotnie, wśród ibsenowskich bohaterek, odtworzyła „Nora”, którą reżyserowała w Rzeszowie w sezonie 1946/47. W teatrze we Lwowie pod znakomitą dyktando Wilama Horzycy, grała matkę w „Świętym płomieniu” w r. 1931, i do sztuki tej również wróciła w pierwszym roku swego pobytu w Rzeszowie.

Widząc ją pełną energii, planów, swoistego humoru, a często młodzieńczo złośliwą, zaangażowaną pospieszonym rytmem tych pierwszych lat po wyzwoleniu, nie podnieśliśmy kurtyny, jaka zapadła już na kilkadziesiąt sezonów teatralnych, w których tak wielką odegrała rolę... CECYLIA BŁONSKA

## Pracowite sezony Wandy Siemaszkowej

śmierci, by temu doznaniu dać inną, niecodzienną miarę... Nie przeszło chyba tak obojętnie obok tego zgonu, było świadome, iż ze śmiercią Siemaszkowej schodzi do grobu jedna z wielkich gwiazd naszego teatru, aczkolwiek nie ogarniało już rozmiarów jej talentu. Nie znane mu było też, tak samo jak i obecnemu pokoleniu wcale nieznaną jest historia jej życia i pracy scenicznej, w której zamknięty jest spory rozdział dziejów naszej narodowej sceny.

Kraśniński w swej książce zebrał, przy niewielkich trudnościach, jakie miał tu do pokonania, bogactwo szczegółów biograficznych, ujmując równocześnie poszczególne etapy jej twórczości aktorskiej.

Wanda, Felicja, Katarzyna Sierpińska urodzona 30 grudnia 1867 roku w majątku Lipowa w Kobryńskim, od naj-

Tadeusza Pawlikowskiego, poślubiła wkrótce znanego już wówczas aktora Antoniego Siemaszkę. Zawdzięczając mu wiele z aktorskiego wykształcenia, spłacać mu będzie gorzki dług życia. Obarczona licznym potomstwem, matka szalejąca za swoimi dziećmi, od roku 1902 pozostaje w separacji z małżonkiem, oddającym się nalogowo grze w ruletkę w światowych kasynach gry. Z tych pierwszych, a już trudnych lat w teatrze, recenzje przynoszą relacje o jej niezwykłej, dziewczęcej urodzie, wdzięku, który podbił serca widzów.

Wiele o życiu artystki mówi „indeks ról i sztuk reżyserowanych”, niekompletny zresztą, jak zastrzega się autor monografii, obejmujący sezony teatralne od tego pierwszego w latach 1887/88 do ostatniego, nam już pamiętnego, w r. 1946/47. Kilkadziesiąt sezonów! Setki ról, setki scenicznych

sezony, w których ról ma mnóstwo i zarobki jakie takie, są jednakże i lata bez stałego engagement, pełne upokarzających listów do poszczególnych dyrekcji teatralnych, by uzyskać zaproszenie na gościnne bodaj występy. Jeśli dzisiaj mówimy o pracy teatrow w terenie, jeśli zabiegamy o możliwość dogodnych warunków dla trudnej, wędrowniej pracy zespołu teatralnego, jakże ciężkie dla artystki, często schorowanej, obciążonej mnóstwem rodzinnych kłopotów, przeżywającej śmierć syna, były owe niekończące się „perygrynacje”. Nie tylko zaprezentowała sztukę polską w Paryżu w roku 1912, nie tylko w r. 1924-26 oglądaliśmy ją w Warszawie w wieloletnich miastach amerykańskich (w Chicago założyła nawet własne studio). Z rolą Panny Dulskiej występowała w 54 miastach polskich, Przemysł oglądał ją w roku 1906, podobnie jak i widzieli ją wówczas

CZY zdawaliśmy sobie sprawę jak okrutnie ciężkie życie, ile dziesiątków sezonów teatralnych, ile lat przeżytych w biedzie, a często i wręcz w nędzy ma za sobą ta wątła, krucha, lecz energiczna jeszcze aktorka, którą schyłek życia związał z Rzeszowem, z pierwszym stałym teatrem naszego, młodzieńcze-

go wówczas, wojewódzkiego miasta? — Rozmyślam nad tym, czytając, wydaną przez Państwowy Instytut Wydawniczy w roku bieżącym, książkę Edwarda Kraśnińskiego - „Wanda Siemaszkowa”.



**T**ARNOBRZESKI kombinat siarkowy przeżył już dawno swój okres propagandowych i emocjonalnych uroków. Przeszła jest ciekawostką, wabiącą licznych turystów, z czego, nawiasem mówiąc, jego pracownicy są zadowoleni, bo mogą spokojnie pracować. Pozostały w nim tylko roboty, powszednie problemy, których rozwiązanie decyduje o jego wciąż wzrastającym znaczeniu dla naszej gospodarki.

W roku ubiegłym mamy tu do zanotowania niebagatelną osiągnięcia. Właśnie w tym czasie uchwycyliśmy w zasadzie tym normalnej produkcji, która w porównaniu do 1961 roku wzrosła o 70 proc. dając w sumie wykonanie planu w różnych asortymentach od 100-117 procent. Załoga — poza fachowcami górnictwa okręgu śląskiego — rekrutująca się przeważnie z okolicznych niewywalifikowanych chłopów, nabyła już umiejętności posługiwania się maszynami i urządzeniami współczesnej techniki. Chyba z tym wiąże się spadek ilości wypadków awarii w kombinacie chemicznym w Machowie.

Mimo tych osiągnięć ułatwiających drogę do przyszłych sukcesów, rok bieżący nie będzie jednak łatwy. O ponad 30 proc. wzrastają zadania produkcyjne. Trzeba zdobyć doświadczenie w pracy na nowej aparaturze i opanować wiele różnych zagadnień z zakresu techniki i technologii.

Na czoło zagadnień ekono-

# Aby było więcej i tańszej siarki

micznych w bieżącym roku wysuwają się problem obniżki kosztów uzyskania siarki z rudy. W ubiegłym roku wyniosł on 1.460 zł za jedną tonę, a w br. ma się obniżyć do kwoty 1.250 zł. Ogólna obniżka kosztów ma więc wynieść 210 złotych na jednej tonie. Nie przewiduje się jednak obniżki kosztów eksploatacji samej rudy, choćby z tych względów, że zwiększa się obszar odwadnianej kopalni, a odpompowywanie wody pochłania więcej niż dotychczas środków. Dochodzą jeszcze wydatki zdejmnowania nakładu. Wydłużają się także drogi transportu. Na zwiększenie kosztów wpływa niewątpliwie remont maszyn i urządzeń, który jest niezbędny po trzech latach ich eksploatacji. W tych warunkach główną rezerwę obniżki kosztów stanowi potanie poszczególnych operacji produkcyjnych, a przede wszystkim zwiększenie procentu siarki osiąganego z rudy. Dla personelu inżynier-

nierny - technicznego zakładu przetwórczego w Machowie jest to główne i trudne zadanie.

Na ostatniej KSR w tarnobrzesckim kombinacie siarkowym mówiono także o potrzebie lepszego wykorzystania surowca przy produkcji kwasu siarkowego. Mimo że zakład uzyskuje 340 kg kwasu siarkowego z jednej tony siarki, co odpowiada światowym normom — jak stwierdzono na tej KSR — istnieje możliwość poprawienia tego wyniku przy pomocy

Wielką pozycję w kosztach całego kombinatu siarkowego stanowią nakłady materiałowe wynoszące 35 proc. ogólnych wydatków. Powinny one być znacznie obniżone. Są ku temu wszelkie warunki. Obowiązkiem oddziałowych rad robotniczych jest więc dopilnowanie tej gospodarki i tępienie wszelkich przejawów marnotrawstwa. Według planu w br. kombinat chemiczny w Machowie ma obniżyć ogólne koszty produkcji o 11 mln zł.

Są to postulaty, których spełnienie umożliwi w ostatnim roku pięcioletki produkcję 400 tysięcy ton siarki

refinowanej. Już w lipcu br. ruszy nowy zakład produkcji siarki, którego docelowa zdolność produkcyjna w 1965 roku wyniesie 200 tys. ton. Będzie to zakład w pełni nowoczesny. Przy jego budowie wykorzystano wszystkie doświadczenia uzyskane dotychczas w funkcjonującym zakładzie produkcji siarki. Aby poprawić wyniki ekonomiczne planuje się uruchomienie w przyszłości produkcji siarki mielonej i granulowanej, która za granicą ma o 10 proc. wyższą cenę od dotychczas wytwarzanych asortymentów. W 1970 roku produkcja siarki ma osiągnąć 700 tys. ton, w 1975 roku — 1 mln ton, w 1980 r. — 1,5 mln ton czystej siarki. Kombinatu chemicznego w Machowie, aby dać taką produkcję musi przerabiać rocznie 8 mln ton rudy. Oczywiście realizacja tych planów uwarunkowana jest pomyślnym i szybkim zbudowaniem nowej kopalni w Machowie, a także zastosowaniem bardziej racjonalnych metod eksploatacji rudy.

W instytutach naukowo-badawczych prowadzi się doświadczenia i eksperymenty nad ustaleniem najbardziej racjonalnych metod wydobycia. W grę wchodzi także metoda, jak: ekstrakcji termicznej (polega ona na tym, że rudę siarkową praży się w piecach jak węgiel w koksołowni. Czyści siarkę odparowując, a w piecach pozostaje odpad w postaci cementu). Naukowcy Akademii Górniczo-Hutniczej pracują nad otworową metodą eksploatacji. Po trzech latach będziemy mieli już odpowiedź, która z metod jest najbardziej odpowiednia dla naszych warunków.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

## ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

# Komentarz Oldboy'a

Po krótkiej przerwie ligi piłkarskiej na powrót wznawia ją mistrzostwa. Ekstraklasa kontynuować je będzie przez 6 tygodni, po czym pod koniec maja nastąpi jeszcze jedna tygodniowa przerwa, natomiast II-ligowa karawana zmierza prosto do celu i na mecie zamelduje się w ostatnią niedzielę czerwca. A więc emocji nie zabraknie, tym bardziej, że w kolejnej odsłonie ligowego spektaklu zespołom rzeszowskim przypadną prawdopodobnie znacznie większe role, co jeszcze bardziej rozszerzy krąg zainteresowanych, a widownia wypełni się do ostatnich miejsc.

Aktualnie podstawowy problem dla całego sportowego Rzeszowa zamyka się w krótkim, lakonicznym pytaniu: „Przerwie, czy nie przerwie szczęścińska Pogoń dobrą pasję naszych piłkarzy?”

W ostatnich tygodniach drużyna szczęścińska grała bardzo nierówno. Po zwycięskim 2:0 w Sosnowcu, Pogoń przegrała wysoko w Chorzowie, a w święta nie bez trudu uporała się z raciborską Unią. W ogóle wygląda na to, jakby znalazła się w pewnym impasie. Nie oznacza to oczywiście, że portowców nie stać na takie przegrupowanie sił, które wzmocni zespół i ożywi go ambicją zdobycia obydwu punktów.

Centralną postacią szczęścińskiej drużyny jest lider strzelców ekstraklasy, środkowy napastnik Kielec. Można przypuszczać, że i tym razem największe niebezpieczeństwo grozić nam będzie z jego strony, a więc z centrum pola karnego. Środkowy obrońca rzeszowskiej drużyny będzie musiał uważnie śledzić manewry przeciwnika, nie angażować się pochopnie w pojedynki z udziałem innych piłkarzy, gdyż może to rozstrzygnąć o powodzeniu lub niepowodzeniu całej wyprawy do Szczecina.

Ogólne porównanie sił nie wskazuje na tej chwili na zdecydowaną wyższość któregoś z partnerów. Stal na ogół zawsze potrafiła „znaleźć się” grając z drużynami Wybrzeża, co skłania do postawienia pomyślnego horoskopu również na najbliższą niedzielę. Wynik remisowy w mocnym polu pozycji Stali w bezpośrednim sąsiedztwie czołówek, i nie trzeba dodawać, że w Rzeszowie byłby przyjęty z pełnym zadowoleniem. Przy-

wiązujemy do niego znaczną wagę, z tej prostej przyczyny, że w następnych meczach terminarz przydzieli stalowcom znacznie trudniejszych przeciwników, z którymi lepiej można będzie sobie radzić mając na koncie... więcej niż 17 punktów.

Do zwycięskiego pojedynku przygotowała się tym razem piłkarze Krosna — tak przynajmniej głosi „voz populi”. Radbym przylączyć się do zgodnego chóru optymistów, gdyż nie sygnalizuje Krakowa o zwyciężającej formie Wawelu, i druga, bardziej istotna przyczyna, gdyż Karpaty przekonały nareszcie wszystkich, że w tegorocznym sezonie nie straciły ze swojej ubiegłorocznej klasy. Niestety, jak dotąd gwarantują takich nikt od nich nie otrzymał. Nie można bowiem zbyt bytnie przeceniać ani wartości szczęśliwego remisu w Łodzi, nie można zachwycać się stylem zwycięstwa odniesionego nad Cracovią i in. Bądź co bądź krośnianie wstępują bez przerwy w roli kandydata do ekstraklasy i w stosunku do drużyny z tego rodzaju ambicjami zawsze należy podwyższyć kryterium oceny.

Dla zrealizowania ambitnego planu w tegorocznych mistrzostwach II ligi Karpatom nie wolno tracić punktów przede wszystkim na własnym stadionie. Jest to warunek podstawowy, na co zresztą wskazuje dobry przykład Stali Rzeszów z poprzednich rozgrywek. Wierzę w wykonanie tego planu w meczu z Wawelem. Potrzeba tylko większej skuteczności w linii napadu, więcej inicjatywy i pomysłów ze strony Mielniczka, Kozickiego, Matelonskiego i pozostałych, a możliwość przycięcia niespodzianki nad Wisłoką zostanie zredukowana do minimum.

W składzie Karpat, w porównaniu z dotychczasowym, zajęć mogą tylko nieznaczne zmiany. Na powrót kandyduje do drużyny Przeworski, być może nowo pozyskany Gorbat, i to już wszyscy. Groźny strzelec Zajdel ma poważne trudności z odzyskaniem dawnej formy i w najbliższych tygodniach pozostanie jeszcze w odwodach.

O formę swojej jedenastki martwi się również Mielec, jakkolwiek niedzielny mecz z Piastem Gliwice stwarza realną szansę wzbogacenia dorobku i częściowej chociaż rehabilitacji za pasmo ostatnich niepowodzeń.

Znaczenie ciekawiej, niż przewidywałam, wczesną wiosną, rozwijają się wypadki w lidze okręgowej. Wprawdzie pozycja Wisłoki jest nadal bardzo silna — i poza sympatykami Stalowej Woli, Czujaju i Resovii nikt nie jest tym rozczarowany — z drugiej jednak strony przyjemnym zaskoczeniem jest zadowolająca forma drużyn, które zajmują aktualnie miejsca od drugiego do czwartego. Jest to dosyć mocna stawka, która wspólnymi siłami może jeszcze wiele zdziałać. Na razie nie należy jednak oczekiwać zmian w obowiązującym układzie sił, a niedzielne mecze uzmocnią raczej status quo. Trudno bowiem przypuszczać, aby Wisłoka, Stalowa Wola, Czujaj i Resovia, grając na własnych boiskach, straciły punkty na rzecz Polonii, JKS, Stali Łańcut i Górnika.

OLDBOY

## Komunikat WUML

W dniu 23 IV 1963 r. Wydział Ekonomiczny Rok I — wykład pt. „Moralność jako forma świadomości społecznej”, oraz seminarium z tematu: „Religia jako forma świadomości społecznej”.

Wydział Ekonomiczny Rok II — wykład pt. „Przedsiębiorstwo socjalistyczne, rachunek gospodarczy i efektywność inwestycji”.

W dniu 23 IV 1963 r. Wydział Socjologiczny Rok I — seminarium z tematu: „Kategorie i pojęcia etyki” oraz wykład: „Niektóre kierunki współczesnej filozofii burżuazyjnej”.

Wydział Hist. Filozof. — wykład: „Główne problemy ruchu robotniczego i sytuacji międzynarodowej po II wojnie światowej”, oraz „Osobowość a grupa społeczna”.

## Listy do redakcji

### NIESZCZĘŚCIE WISI NA WŁOSKU

Jestem starym człowiekiem, po siedemdziesiątce, mieszkam w sąsiedztwie kilku dużych bloków przy ul. Puzoskiej w Jasle.

Znajdując się tutaj dość duże podwórze w wiosennej porze zapelnione jest dzielniami. Naprawdę byłoby to bardzo przyjemny widok, gdyby nie pewne zabawy dzieci.

Wiele dzieci stale rzuca kamieniami, wybijając szyby w oknach. Na podwórzu nie można się pokazać, gdyż nie wiadomo z której strony i od kogo można dostać kamieniem po głowie.

Ponieważ tego rodzaju zabawy z każdym rokiem przybierają na sile, najwyższy czas wplynąć na malców, ażeby zamiechali rzucać kamieniami.

J. S. — Jasło

### NIE ZAWIEDLI ZAUFANIA

Kilka tygodni temu w Rudnickich Zakładach Włókiarsko-Koźmickich, w których pracuję, odbyło się spotkanie wyborców z radnymi WRN, PRN i Miejskiej Rady Narodowej w Rudniku. Miedzy innymi i ja zabrałem głos w dyskusji, wysuwając postulat pod adresem Prez. PRN w Nisku w sprawie przydziału dla naszego Zakładu odpowiedniego arealu ziemi pod plantację włóki. Prosiłem także Miejską Radę Narodową w Rudniku o

przydział i wyznaczenie parceli pod budownictwo zakładowe i indywidualne oraz postuluje o konieczności naprawy nawierzchni ul. Rzeszowskiej.

Foczątkowo sądziłem, że zgłoszone postulaty zostaną zapomniane i skończy się tylko na obietnicach. Spotkało mnie jednak miłe rozczarowanie. Pierwszą odpowiedź nadeszła z Prez. PRN w Nisku, w której przyrzeczono przydzielić pod uprawę włóki kilkanaście ha w Bojanowie. Następnie pozytywną odpowiedź otrzymaliśmy z Prez. MRN w Rudniku i Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Stalowej Woli.

Z odpowiedziami tymi zapoznaliśmy załogę naszego zakładu, która gotowość przyjęcia nam z pomocą przyjęła z wielkim zadowoleniem.

Cz. Pisarecki  
Kier. Działu Ekonom.  
RZWK w Rudniku

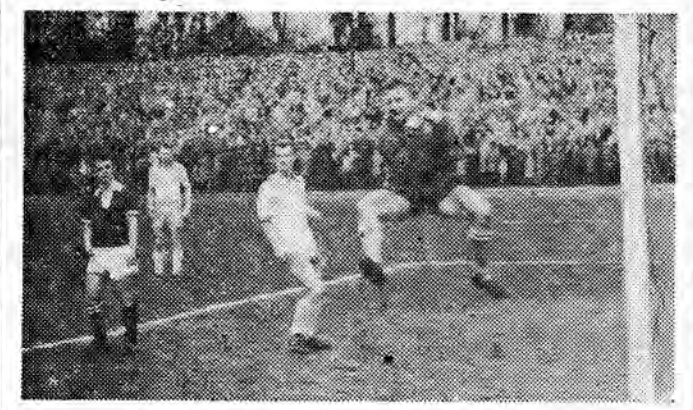
### O ZACHOWANIU SIĘ PASAŻERÓW

Zauważyłem, że w Rzeszowie na przystankach MPK ludzie ustawiają się w kolejkę, wsiadają do autobusów z zachowaniem porządku, jednym słowem, kulturalnie. Czego niestety, wciąż jeszcze nie widzimy na ul. Hanka Sawickiej przy wsiadaniu do wozów PKS. Tutaj przede wszystkim odgrywają główną rolę silne kolce. Kto silniejszy odpycha od wozu słabszego i pierwszy wchodzi do autobusu. Oczywiście największą winą leży po stronie samych pasażerów, chociaż nie bez „ale” są również konduktorzy, gdyż kontrolując bilety przy wejściu do au-

tobusu mogliby wplynąć na zachowanie porządku.

Powazną również plagą podmiejskich linii PKS są pasażerowie zamoczeni alkoholem. Tylko w wyjątkowych wypadkach zachowują się oni spokojnie, najczęściej zaś krzyczą, splewają lub klną ad usque pectus. Mnie się wydaje, że stosowana obecnie do ich zachowania duża tolerancja obsługi autobusów jest zupełnie zbędna.

Z. K.



### PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI

Górnik Zabrze — Ruch (Chorzów) 0:3  
Na zdjęciu: Bramkarz Ruchu w akcji.

CAF — fot. Kondracki

**TADEUSZ SZAFAR.**

# PRZEWANICY NORYMBERSCY

Już w styczniu 1942 roku w pałacu St. James w Londynie zebrała się z inicjatywy Polski i Czechosłowacji konferencja rządów wszystkich okupowanych krajów Europy, która po raz pierwszy wyraźnie postawiła żądanie sądowego ścigania winnych pogwałcenia prawa międzynarodowego i z naciskiem podkreślała, że jednym z celów wojny jest ukaranie przestępców wojennych, niezależnie od tego, czy wydawali rozkazy popełnienia zbrodni, czy sami je popełniali, czy też pomagali innym przy ich popełnianiu. Z deklaracji tą solidaryzowały się wszystkie rządy antyhitlerowskiej koalicji, a w kwietniu 1942 roku rząd radziecki w trzeciej nocy (dwie pierwsze, z listopada 1941 i stycznia 1942, potępiały gwałty popełnione na terenach okupowanych w ZSRR i zwinstowały ukaranie winnych tych zbrodni, za które odpowiedzialnym czynili cały rząd Rzeszy) zapowiadał kategorycznie ukaranie Hitlera i jego pomocników za wszystkie popełnione przez Niemców przestępstwa.

W rezultacie dalszej wymiany not między rządami sojusznymi, 11 listopada 1943 r. opublikowana została w Moskwie deklaracja trzech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Deklaracja zapowiadała, że wszyscy przestępcy wojenni zostaną wydani tym krajom, na których obszarze dopuścili się zbrodni, a tzw. główni przestępcy wojenni, których działalność nie da się zamknąć w granicach geograficznych, sądzeni będą na podstawie łącznej decyzji Narodów Zjednoczonych. Powołana do życia Komisja Narodów Zjednoczonych do Spraw Zbrodni Wojennych w Londynie zaczęła regularnie ogłaszać listy przestępców wojennych, a jednocześnie przygotowywać podstawy prawne postępowania przeciwko zbrodniarzom. Komisja uznała, że pojęcie zbrodni wojennej obejmuje:

1. naruszenie praw i zwyczajów wojennych, czyli zbrodnie wojenne w ścisłym tego słowa znaczeniu;
2. planowanie, wszczęcie i prowadzenie wojny agresywnej;
3. czyny dokonywane także przed rozpoczęciem wojny, ale sprzeczne

z elementarnymi zasadami prawnymi, obowiązującymi cywilizowane narody, tzw. przestępstwa przeciwko ludzkości.

„Niechaj ci wszyscy, których ręce nie są jeszcze splamione krwią niewinnych ludzi, strzegą się przed przyłączeniem się do szeregów winnych, gdyż trzy mocarstwa sojusznicze bez wątpienia ścigać ich będą do najdalszych zakątków kuli ziemskiej i wydadzą ich oskarżycielom, aby została im wymierzona sprawiedliwość” — te słowa deklaracji moskiewskiej skierowane zostały do całego narodu niemieckiego i wielokrotnie powtarzane w przeznaczonych dla Niemców audycjach radiowych wszystkich mocarstw sojuszników. Jeśli nawet można uwierzyć szeregowym Niemcom, którzy zastraszeni gestapowskim terrorem nie śmieli słuchać zagranicznego radia i o deklaracji tej nie wiedzieli nic, to przecież hitlerowski dygnitarze byli o niej doskonale poinformowani. Gdy w momencie wkroczenia na ziemię niemiecką wszystkie alianckie służby wywiadowcze rozpoczęły poszukiwania zbrodniarzy, umieszczonych na liście Komisji Narodów Zjednoczonych, wielu z nich ratowało się samobójstwem, ucieczką lub przybraniem fałszywej tożsamości. A przecież Goering, dobrowolnie oddając się w ręce Amerykanów, do ostatniej chwili przeświadczony był, że lada moment stanie przed obliczem Eisenhowera i że będzie prowadził z nim rokowania, jeśli nie jak równy z równym — to przynajmniej jak przedstawiciel pokonanego mocarstwa ze zwycięzcami. Jak to możliwe?

Odpowiedź na to pytanie wynika z faktów, o których wprawdzie nie wiedziana wówczas światowa opinia publiczna, ale o których musiał być chyba poinformowany wąski krąg hitlerowskich przywódców. W tonie koalicji antyhitlerowskiej bynajmniej nie było pełnej jedności, jeśli idzie o sądenie i ukaranie przestępców wojennych. Nie wchodząc w szczególne spory, warto przypomnieć choćby nagłą dymisję pierwszego przewodniczącego Komisji do Spraw Zbrodni Wojennych, Anglika sir Cecilia Hursta, który w styczniu 1945 r. ustąpił rzekomo ze względu na stan zdrowia, a w rzeczywistości na znak protestu przeciwko sabotowaniu prac Komisji przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych. W tym samym czasie odwołany został „z braku fundusów” amerykański przedstawiciel w tej Komisji, Herbert Pell — mimo, że wyraził gotowość pracy nawet bez wynagrodzenia! Przedstawiciele mocarstw zachodnich protestowali zwłaszcza przeciwko uznaniu przygotowania i prowadzenia wojny agresywnej za zbrodnię („Nie uważam wszczęcia wojny agresywnej za zbrodnię — twierdził wręcz delegat Francji Gros. — Na podstawie obowiązującego obecnie prawa międzynarodowego sama agresja nie jest przestępstwem, za które sprawca osobiście odpowiada”). Nie szczędzono starań, by wybielić zwłaszcza niemieckich wojskowych, rzekomo spełniających jedynie swój obowiązek, oraz ocalić tych wszystkich, którzy mogli zasłonić się wykonywaniem rozkazów przełożonych.

(cdn)



# Profewitac! SAD IDZIE!

Człowiek siedzący na ławie oskarżonych ma dopiero 42 lata. Wygląda natomiast jakby miał co najmniej lat 60. Siedzi z nisko opuszczoną głową, podpartą rękami, jakiś zupełnie zrezygnowany, otepiaty i bierny. Może to tylko poza, a może rzeczywiście całkowita rezygnacja — typowa postawa nalogowego alkoholika przed obliczem Temidy. Po pijanemu zabił człowieka, nie bardzo nawet wiedząc za co, zresztą, prawie zupełnie go nie znał. Na swoje usprawiedliwienie ma tylko jedno zdanie „...nie wiem jak się to stało”. Wie natomiast, że przed zajęciem, wczesnym rankiem 17 sierpnia ub. roku wypił na czczo około ćwierć litra wódki, a po zabójstwie umył nad potokiem ręce z krwią, a potem... wypłócił półlitrowkę do dna. Te szczegóły, nie uszły jakoś jego uwadze.

Tak, ten człowiek stoczył się już na dno upadku. Przez wódkę stracił żonę i dziecko, stracił szacunek u ludzi, pracę, ko-

legów, przyjaciół, wszystko. Stał się wyrzutkiem społeczeństwa, przestępca, dwukrotnie karany przez sąd za kradzież, wódeczga, nędrzarem, a w końcu... zabójcą. Dłż się ze spuszczonej nisko głową siedzi na ławie oskarżonych i oczekuje na surowy wyrok Sądu. Wie, że nie ma i nie może być dla niego litości. Człowiek, którego zabił jednym ciosem kółka w głowę, nie mu przecież nie był winien. Był cieżką, ojcem trojga nieletnich dzieci. Żądał tylko, by opuścił bezprawnie zajmowaną przez niego na nocle-

## Dno upadku

gi i... pijatki szope, w której przechowywał narzędzia pracy. I za to został zabity. A potem przesypany trocinami dla zataczenia śladów zbrodni.

Jak do tego doszło? Jarosław, miasto rodzinne oskarżonego Zdzisława Uhera. Tu chodził do szkoły, tu ukończył średnią szkołę handlową. Tu miał wielu kolegów, przyjaciół, znajomych. Potem była wojna. Kolejne losy rzuciły go daleko od kraju. Wywniół z niej dwa krzyże zasługi, krzyż walecznych i... coraz większą skłonność do wódki. Wrócił do kraju z żoną i piękną córką, Sylwią. Chciał się znów jakoś urządzić w rodzinnym mieście. Pracy przecież

było sporo, zwłaszcza dla ludzi z fachowym przygotowaniem. Cóż z tego, kiedy oskarżony Zdzisław Uher coraz bardziej popadał w nałóg pijanstwa. Wódka utrudniała mu pracę, zaniedbywał ją, opuszczał. Zwalniany, staczał się coraz niżej. Tracił zaufanie wśród znajomych i kierowników zakładów. Nie można mu już było powierzyć żadnej

odpowiedzialnej funkcji. Wódka przestroniła mu wszystko. Na to by pić, wynosił z domu i sprzedawał wszystko, co udało mu się zabrać. W końcu żona z córką wyjechały. Pożycie z pijakiem i awanturnikiem było już ponad ich siły.

Potem była już tylko wódeczga od miasta do miasta, przepłataną pobytami w więzieniu. W końcu, w 1962 roku, wyładował aż w Baligródzie, przyjmując funkcję... stróża nocnego. Ale i tu nie pozostał długo. Otrzymał kożuch służbowy, a pieniądze przepił. Sprawę skierowano więc do MO. Zdzisław Uher od tego czasu ukrywał się

przed milicją, wędrując z miejsca na miejsce, nocując w kradkiem w stodolach lub w przygodnie napotkanych stogach siana. Żył nie wiadomo z czego, jadł to, co mu ofiarowali litościwi ludzie. Kiedy zdobył jakiś grosz — zaraz kupował... wódkę. Stałe myślał tylko o tym, by mieć na nią pieniądze. Nie więcej go już nie interesowało.

W końcu zawędrował do szopy przy zabudowaniach PZGS w Baligródzie i tu spotkał Karola Ingłota. Potem była krótka scysja słowna i „...nie wiem jak się to stało Wysoki Sądzie! Nie chciałem go przecież zabić! Nawet go nie znałem...”

W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Sąd Wojewódzki w Rzeszowie postanowił uznać Zdzisława Uhera winnym zarzuczonego mu czynu i skazać go na 9 lat więzienia... Na sali sądowej podczas ogłaszania wyroku nie było nikogo z najbliższej rodziny. Nie było także przyjaciół ani nikogo z dawnych kompanów od kieliszka. Nikt go nie żegnał na długą 9-letnią drogę dalszego życia, kiedy zamykały się za nim wielkie drzwi. Został sam z ciężkim brzemieniem swoich nieszczęść, do których doprowadził go zgubny nałóg. A podobnie każdy jest kowalem swego życia...  
J. CHODZIŃSKI

**WYKwalifikowaną Maszynistkę** (z terenu m. Rzeszowa) zatrudni natychmiast na okres 3 miesięcy **WYDAWNICTWO PRASOWE „NOWINY RZESZOWSKIE”, RSW „PRASA” W RZESZOWIE, UL. ŻEROMSKIEGO 5.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

## Wyroby wikliniarskie

**WYSOKIEJ JAKOŚCI O WYKONANIU EKSPORTOWYM — FOTELIKI, BUJAKI I STOŁY ROGOZOWE, oraz KOSZE MIASTOWE, na OWOCY BIELIZNĘ i inne — oferuje do sprzedaży dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych jedyna na terenie województwa rzeszowskiego placówka handlowa tytulami wyrobami prowadzona przez MHD Różnymi Artykułami Przemysłowymi w Rzeszowie — Hala Targowa przy ul. M. Fornalskiej.** K-826/2

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**K-854/3. Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego w Katowicach ul. Powstańców nr 5** zatrudni natychmiast na powierzchni przy budowie kopalni w województwie katowickim: murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, kierowników I i II kat. prawa jazdy, operatorów z uprawnieniami II i III kategorii do obsługi żurawii samochodowych „Star” i „Panther”, operatorów na lekkiej i średniej sprzęt budowlany, ślusarzy oraz pracowników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy obowiązującego w budownictwie. Ponadto Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, bezpłatną odzież roboczą i buty, stołówki przy kopalniach za niską opłatą oraz zwrot kosztów przejazdów najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodzin. Pracownikom zgłaszającym się do pracy Przedsiębiorstwo zwraca koszty podróży z miejsca zamieszkania do pracy w okresie 14-dniowym od momentu podjęcia pracy.

**K-797/7. ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych, **KIEROWCÓW** samochodowych z I, II i ewent. III kat. prawa jazdy, **MASZYNISTÓW** ciężkiego sprzętu budowlanego na koparki i spycharki zatrudni natychmiast na dobrych warunkach **Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa w Krakowie — Bieńczyce, ul. Kocmyrzowska (przy placu targowym).** Zakwaterowanie w hotelach pracowniczych bezpłatnie. Na miejscu czynna stołówka.

**K-839/3. SZCZECIŃSKA STOCZNIĄ REMONTOWĄ** zatrudni natychmiast następujących robotników wykwalifikowanych: elektryków, monterów rurociągowych (hydraulic), tokarzy, frezerów, ślusarzy ogólnych. Podania z życiorysem (podać przebieg pracy) kierować do Działu Kadry Stoczni, Szczecin, ul. Ludowa 13. Od kandydatów do pracy wymaga się świadectw kwalifikacyjnych lub długoletniej praktyki. Nowo przyjętym (samotnym) gwarantujemy zakwaterowanie.

**K-867/1. POMOCCNIKÓW OPERATORA I HAMULCOWYCH** na ciężkie maszyny budowlane (koparki, spycharki i parowozów) zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Ciężkiego Sprzętu Budowlanego Budownictwa Węglowego w Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 50.** Podania, życiorysy oraz odpisy świadectw szkolnych i uprawnień zawodowych nadsyłać należy pod powyższym adresem. Zgłaszający się do nas do pracy na stanowisko pomocnika operatora musi mieć ukończony 18 rok życia oraz ukończoną zasadniczą szkołę zawodową, jako ślusarz albo mechanik, na stanowisku zaś hamulcowego ukończony 18 rok życia oraz co najmniej ukończoną 7 klasową szkołę podstawową. Stawka płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Praca w akordzie. Hotel robotniczy zapewniony.

**K-868/3. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW** budownictwa ogólnego i instalacji sanitarnych na stanowiskach inspektorów nadzoru i do działu technicznego oraz pracowników z wyższym wykształceniem prawniczym do działu prawnego zatrudni natychmiast **Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 9.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w **DBOR** codziennie od godziny 7—15.

**K-860/1. PRACOWNIKÓW** posiadających wykształcenie wyższe lub średnie bibliotekarskie przyjmie **Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie ul. Tkaczowa 13**

**K-858/3. ELEKTROMONTAŻ PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ELEKTRYCZNYCH — Kraków, ul. Czysa nr 7** zatrudni **INŻYNIERA ELEKTRYKA** — na stanowisku kierownika budowy w Tarnobrzegu. Wymagana praktyka w budownictwie. Możliwość otrzymania mieszkania, **INŻYNIERA ELEKTRYKA** — na stanowisku kierownika budowy w woj. rzeszowskim. Wymagana praktyka w budownictwie. Możliwość otrzymania mieszkania, **INŻYNIERA ELEKTRYKA** — na stanowisku kierownika budowy w Tarnowie. Wymagana praktyka w budownictwie. Wynagrodzenie zgodnie z UZP w Bud. z dnia 15 marca 1958 r. Osobiste lub pisemne oferty należy kierować do PRE „Elektromontaż” Kraków, ul. Czysa nr 7 oraz wysoko kwalifikowanych **ELEKTROMONTAŻÓW, TECHNIKÓW i INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW** do prac w rozruchu elektrycznym, pomocników elektromontażu do pracy w bezpośrednim wykonawstwie, robotników niewykwalifikowanych do robót kablowych. Warunki pracy i płacy wg UZP w Bud. z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia kierować do PRE „Elektromontaż” Kraków, ul. Czysa nr 7 i Tarnów ul. Nowodąbrowska 14.

**K-742/8. PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY im. LENINA** Kraków — Nowa Huta zatrudni natychmiast w woj. krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego — **MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY i ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych** (mężczyzn powyżej 18 lat). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczenia do szkół wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia **PPBHL Kraków — Nowa Huta, dojazd tramwajem linii 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią)** lub punkt werbunkowy w hotelach robotniczych w Pleszowie barak nr 16 — dojazd tramwajem linii nr 15. Osoby podlegające służbie wojskowej winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w książeczce wojskowej.

**Najmodniejszy taniec „TWIST”**  
**Najnowocześniejsze radio „TWIST”**  
**JEGO ATUTY:**

- RADIO I ADAPTER w estetycznej obudowie z mas plastycznych**
- Przełącznik klawiszowy, optyczny wskaźnik strojenia, wbudowana antena ferrytowa**
- Duża czułość i selektywność**
- Niska cena 1.700 zł**

**DO NABYCIA: W SALONACH I SKLEPACH ZURIT oraz w SKLEPACH BRANŻY RADIOTECHNICZNEJ NA TERENIE CAŁEGO KRAJU.** K-870/2

**Uwaga Rolnicy!**  
**„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**  
**Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie**  
podaje do wiadomości, że **zakupuje konie**

o zmniejszonej użyteczności w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kg wzwyż, w następujących dniach:  
24 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Jaśle  
25 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Brzozowie  
25 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Lubaczowie  
26 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Zarszynie  
26 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Przeworsku

Jednocześnie przedsiębiorstwo zakupuje konie robocze na akcję „S” w wieku do lat 15, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 50 kg wzwyż. K-866/1

**PRZETARGI**  
**K-863/1. RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-MONTAŻOWE, Rzeszów, ul. Zygmuntońska 17** OGŁASZA PRZETARG na dostawę 20 ton żwiru, 30 ton pospółki i 10 ton piasku na budowy RPBW w Dębicy, Łańcuta, Kołbuszowej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty prosimy składać do dnia 30 kwietnia 1963 r. w biurze przedsiębiorstwa przy ul. Zygmuntońskiej 17, pokój 70 III piętro. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 maja 1963 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

**K-862/1. MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO BUDOWLANE w Jaśle** OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę 500 ton pospółki, 500 ton piasku rzeczno-górnego do wypraw. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze MPRB Dział Zaopatrzenia, do dnia 27 kwietnia br. godz. 10.

**K-869/1. INSTYTUT ZOOTECHNIKI ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY w Rymanowie** OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II i III na sprzedaż ciągnika „Ursus” C-45 i ciągnika „Zetor” K-25. Przetarg I odbędzie się 4 maja 1963 r. o godz. 11 w Rymanowie, ul. Mitkowskiego, przy budynku gospodarczym Dyrekcji. Przetarg II odbędzie się 18 maja 1963 r., a ewentualny przetarg III dnia 1 czerwca 1963 r. Ciągniki można oglądać codziennie w miejscu wyznaczonym dla przetargu. Cena wywoławcza dla ciągnika „Zetor” 20.000 zł, dla ciągnika „Ursus” 16.400 zł. Przystępujący do przetargu winien wpłacić przed rozpoczęciem przetargu, w kasie Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „ARGED”**  
w Rzeszowie zawiadamia, że od 22 kwietnia br. przyjmowane będą przedpłaty na zakup lodówek w II kwartale 1963 r. przez następujące sklepy: Dom Handlowy PSS przy ul. Grottegera 10, MHD sklep nr 212 (na Osiedlu WSK) oraz sklep „Argedu” przy ul. Siewackiego 12. K-864/1

**Spółdzielnia „Jedność Łowicka”**  
zawiadamia, że **ZEBRANIE OBWODOWE**  
członków Spółdzielni odbędzie się dnia 23 kwietnia 1963 r. o godz. 14 w lokalu WRŁ w Rzeszowie, ul. Turkilenicza 25. K-861/1

**OGŁOSZENIA RÓŻNE**  
**DOKTOROWI** Ordynatorowi Oddziału Dziecięcego Halina Pięć w Stalowej Woli za wyleczenie syna Mirosława z ciężkiej choroby oraz pielęgniarce, salowym za uprzejmą i dobrą obsługę najserdeczniejsze podziękowanie składają Kidołwe. Pg-771/1.

**DYREKCJA Miejskiego Handlu Detalicznego w Jaśle** ulewawia skradzioną pleść: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Odczytowymi Sklep nr 9 w Jaśle Rynek 19 tel. 90. K-842/3.

**WAPNO palone** dostarcza wagonami Wapiennik. Kraków, Podwale 3 m 8. K-846/10.

**K-859/L SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA w Krośnie** OGŁASZA PRZETARG na wykonanie robót budowlano-montażowych 1. Modernizacja sklepów w ilości 6 sztuk. 2. Budowa silosów do kisenia kapusty. Pełna dokumentacja znajduje się w biurze Spółdzielni — Dział Administracji. Wypełnione oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach do dnia 2 maja 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni w dniu 6 maja o godz. 10 w obecności Komisji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

**DOM** murywany sześcioboczowy z zabudowaniem gospodarczym, 5 morgów ziemi w Niegłowicach, tania sprzedam lub zamienię na dom w mieście — miejscowość obojętna. Wiadomość: Jasio, Kraśnińskiego, T. Jandura, Pg-764/1.

**WAPNO palone** dostarcza Wapiennik. Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 5, m. 8. K-828/3.

**SKRADZIONO** legitymację nr 318/85 wydaną przez Inspektorat Oświaty Prez. PRN w Rzeszowie oraz zaświadczenie na bilet miesięczny wydane przez MPK — Rzeszów na nazwisko Pituła Elżbieta. G-689/1.

**STACHOWSKI Adam** zgubił tabliczkę rejestracyjną „WFM” nr RH-701 wydaną przez Wydział Komunikacji w Krośnie. G-680/1.

**ZGUBIONO** dowód osobisty nr AC 484675 wydany przez KP MO — Rzeszów, książeczkę wojskową nr 0642482, prawo jazdy nr 0241/5, legi. Zw. Zaw. nr 42783 oraz świadectwo ukończenia 7 klasy na nazwisko Uryniak Edward, zam. w Zalesiu, pow. Rzeszów. G-961/1.

**KWOLEK** Zbigniew zgubił dowód rejestracyjny motocykla „SHL” nr RF 7946 wydany przez Wydział Komunikacji w Łańcuta. G-862/1.

**SPRZEDAM** motocykl „Junak”. Wiadomość: Rzeszów, ul. Turkilenicza 15/6. G-863/1.

**ZDOLNA** fryzjerka męska oraz pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna na stałe. Zgłoszenia Edward Orłowski, Gorlice, Waryńskiego 96. G-864/1.

**DUL** Zofia zgubiła legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty w Rzeszowie. G-866/1.

**ZYRADZKA** Bogumila zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Rzeszowie. G-667/1.

**OCHEKUSZKO** Irena zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne — Rzeszów. G-868/1.

**TOMCZYK** Janina zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Rzeszowie. G-869/1.

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Zgłoszenia Rzeszów, Rejtana I D m. 23, w godz. 18 do 20. G-670/1.

**PESZKO** Marian zgubił dowód rejestracyjny samochodu osobowego marki „Warszawa” nr rej. RB-7064 wydany dla KW EMS w Rzeszowie przez Wydział Komunikacji Drogowej — Rzeszów. G-671/1.

**SPRZEDAM** „Octawie-Super”, stan dobry, Przemysł, ul. Goczyńskiego 2, Stanisław Sumara. Pg-770/1.

**ZGUBIONO** przepustkę na nazwisko Cyrkiel Zbigniew wydaną przez KZPS nr 686. Pg-772/1.

**JAMER** Natalia zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr SO 250463 wydaną w dniu 1 września 1960 r. przez MHD — Gorlice. Pg-773/1.

**ZGUBIONO** dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr rej. RE 3680 nr silnika 337254 wydany przez Wydział Komunikacji — Gorlice na nazwisko Migut Jan, zam. w Zagórzach. Pg-774/1.





**RZESZÓW**

**Piątek  
19  
kwietnia 1963 r.**

**TEATR**

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej — Trzy kobiety i ja — godz. 19

**KINA**

ZORZA (ul. 3 Maja) — Smak miodu (ang. l. 18) godz. 17.30, Swobodny wiatr (panor. radz. l. 16) godz. 15.30, 19.45, APOLLO (ul. 3 Maja) — Czarna Carmen (USA l. 16) godz. 15.30, 17.45, 20, GOPLANA (Staromieście — Swimarka i pastuch (radz. l. 12) godz. 17, 19, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Traper z Kentucky (USA l. 16) godz. 17, 19.20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Chleb, miłość i... (panor. w. l. 16) godz. 17, 19, SWITR (ul. Langiewicza) — Rewolucja meksykańska (meks. l. 14) — godz. 15; W świetle neonów (szwedz. l. 16) godz. 17, 19, WDK (ul. Okrzei) — nieczynne.

**RADIO**

**Program I**  
Program dnia: 5.40 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00  
9.00 Dla kl. VI — aud. „Gorgo i Akka” 9.30 Polskie melodie ludowe 9.40 Dla przedszkolni — aud. słowno-muzyczna — Idzie Pierwszy Maj 11.00 Prose mówię słuchamy 12.15 Z. Fibichego „Wiosna” — poemat symfoniczny 12.45 Swojskie melodie 13.00 Dla kl. I i II — aud. pt. Kto największej zapamiętał 13.20 Muzyka dla wszystkich 14.00 „Plan” — fragm. opow. B. Rajnowa 15.10 Dla uczniów szkół średnich — „Jean Baptiste Lamarck” 15.35 Władzanka melodii francuskich 16.05 Czy znasz Poradnik Muzyczny 17.05 W Sejmie i o Sejmie 17.45 Duety romantyczne 18.10 Przygoda w Koog 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.30 Echa preri 20.30 Polskie melodie ludowe 21.00 Notatnik kulturalny 21.10 Rozmowy o wychowaniu.

**Program II**  
Program dnia: 6.17 13.40  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30  
8.30 12.05 15.00 19.00 23.50  
8.50 Soliści i orkiestry 10.00 Melodie rozrywkowe 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Z kart francuskiej opery 12.15 Muzyka ludowa narodów Ameryki Południowej 13.00 Koncert solistów 13.25 Zarcuch Kościelca 13.45 Alfabeta polskiej piosenki 14.05 Muzyka symfoniczna 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy 14.45 Błękitna sztafeta 15.30 Dla dzieci — odc. — I ty zastaniesz Indianinami 16.05 Książki, które na was czekają 16.35 Melodie hiszpańskie 17.15 Pieśni i tańce świata 18.45 W dewizowym kręgu 19.30 Koncert symfoniczny 22.05 Radiowy Teatr Młodych 23.00 Muzyka rozrywkowa.

**Rozgłośnia Rzeszowska PR**  
12.45 Dla wsi 16.05 Gra Kapela Rozgl. PR w Rzeszowie 16.20 Radio-reklama 16.35 Public. młodzieżowa 16.50 Wiadomości.

**Ogólnopolski program telewizyjny**  
11.00 Dla szkół: (kl. III-IV) — Co w lesie piszczy — z cyklu: Kłopoty Tomka i Romka 11.30 Przerwa 16.55 Program dnia 17.00 Wiadomości 17.05 Dla dzieci: A co dalej? oraz film 17.20 Program tygodnia 17.50 Przerwa — film 18.20 Co słychać u Elliotta (Wrocław) — Ciekawostki matematyczne 18.40 Obalony matematyczny 19.00 public. 19.30 Dziennik 19.50 Dobranoc 20.00 Utwory Kodaly'a i Bartoka (Budapeszt) 21.10 TV Studio Literackie „Sąd”.

**Katowice**  
16.50 TV Katowice informuje 17.40 Program tygodnia.

# KTO JAK PRACOWAŁ?

Spośród bogatego, 12-punktowego porządku obrad ostatniej sesji MRN najwięcej czasu i uwagi poświęcono podsumowaniu wyników gospodarczych miasta za rok 1962. Podstawą do dyskusji był referat przewodniczącego Prezydium MRN A. Żądły i informacja przedstawiciela NIK ob. Węgrzyna.

Obaj referujący, podkreślając osiągnięcia Rzeszowa w wielu gałęziach gospodarki, pomyślnie wyniki przedsiębiorstw takich np. jak MPK, które mimo wielkich trudności osiągnęło poważną obniżkę kosztów (uzyskując 142 tys. zł oszczędności), skoncentrowali się głównie na przyczynach, które wielu instytucjom i zakładom nie pozwoliły zrealizować planowych zadań. M. in. krytycznej analizie poddano działalność Rzeszowskich

Zakładów Gastronomicznych, MHD — Włókno, Odzież, Skóra i MPRB.

Prezentując plany mające zapobiec powtórzeniu się ubiegłorocznych zaniedbań, rzeczowo, konkretnie podeszła do zagadnienia dyrekcja MHD, zapoznając radnych z przedsięwzięciami, jakie obecnie podejmuje dla poprawy sytuacji. Są to: zmiana w rozmieszczeniu sieci sklepów, odpowiedni dobór i szkolenie kadry, wiele umów z producentami, które winny poprawić zaopatrzenie sklepów. Niestety, nie można tego powiedzieć o RZG, których przedstawiciel powtarzał wytarte argumenty z cyklu „siła wyższa”. To fakt, że występowały pewne trudności, ale miały one miejsce nie tylko w Rzeszowie, a jednak w wielu innych miastach zakłady gastrono-

miczne nadal są dochodowe. Przyczyn, że nas przyniosła one deficyt smakać należy — jak podkreślano na sesji — wewnątrz zakładów, w ziej organizacji pracy, w braku zainteresowania produkcją własną itp.

Ogólne wyniki roku 1962 są jednak pomyślne. Rzeszów zamknął swój bilans sumą 195.301.183 zł po stronie dochodów i 179.775.397 zł po stronie wydatków, co jest zjawiskiem pomyślnym i stwarzającym dobre podstawy dla gospodarki miejskiej w roku bieżącym.

(w. sz.)

## Spotkania z radnymi

Kolejne spotkania mieszkańców Rzeszowa z radnymi organizowane przez Komitet Frontu Jedności Narodu odbędą się dziś (19. IV) dla mieszkańców ulic: Słomiradzkiego, Bartosza, Lwowskiej, Orzeszkowej z bocznymi, 8 Marca, Placu Targowego i Śniadeckich — w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Orzeszkowej. Początek spotkania o godzinie 18.

Natomiast dla mieszkańców ulic: Browarnej, Kraszewskiego, Marchlewskiego, Mariana Bucza, Placu Gwardii Ludowej, Reformackiej, Świerczewskiego, Zygmunto-wskiej i Unii Lubelskiej, spotkanie odbędzie się w świetlicy ZBM przy ul. Zygmunto-wskiej 17. Początek również o godzinie 18.

Tematem spotkań będzie m. in. budżet i plan gospodarczy miasta w roku 1963 oraz informacja z realizacji wniosków i postulatów wyborców.

## Szkolenie kandydatów

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 22 kwietnia br. o godzinie 9.00 w sali Domu Kolejarza przy pl. Zwycięstwa odbędzie się szkolenie kandydatów partii. Towarzysze, którzy mają odebrać legitymacje partyjne, proszeni są o przybycie na godzinę 8.00.

## Na trzy głosy

### Wczasy w... Babicy

Gdzie spędzić urlop i w którym miesiącu — oto pytania, na które szukamy ciągle „idealnej” odpowiedzi. Dla wielu osób (np. uczulonych na wysokie temperatury i dużą parność) wskazane jest, aby urlop spędzali nie w lipcu i sierpniu, ale na wiosnę lub wczesną jesienią, i to na wybrzeżu lub w górach, a nie w miejscowościach nizinnych. Na pytanie gdzie i kiedy (i dla czego) spędza pan (pani) urlop odpowiadają:

Zofia Izela, pracownik Wydziału Komunikacji MRN w Rzeszowie:

— W sierpniu w... Babicy. Wyjeżdżamy tam z całą rodziną, na które szukamy ciągle „idealnej” odpowiedzi. Dla wielu osób (np. uczulonych na wysokie temperatury i dużą parność) wskazane jest, aby urlop spędzali nie w lipcu i sierpniu, ale na wiosnę lub wczesną jesienią, i to na wybrzeżu lub w górach, a nie w miejscowościach nizinnych. Na pytanie gdzie i kiedy (i dla czego) spędza pan (pani) urlop odpowiadają:

Andrzej Kosiorowski Instruktor do spraw kultury fizycznej i turystyki WKZZ w Rzeszowie:

— Urlop spędzam na obozach sportowych — gram w tenisa. Zwykle w sierpniu i we wrześniu. Dla mnie (dla nas też) nie ważne jest czy to będzie Zakopane, czy Międzyzdroje. Wypocząć można wszędzie, gdzie jest słońce, dużo świeżego powietrza, zieleni i woda.

Zbigniew Wlazło lekarz medycyny:

— Zwykle wyjeżdżałem nad morze, nie tak dobrze nie robi jak kąpiele. Pływanie — zapewni wszechstronny rozwój. W tym roku wczasy spędzę w Myczkowcach — idealne warunki dla wodniaków i znacznie bliżej niż do Kołobrzegu czy Giżycka, uniknę trudów podróży.

Wysłuchał: (r.b.)

## Tępi my szczury

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie przypomina, że w związku z zarządzeniem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dnia 5 kwietnia br. o przymusowej akcji deratyzacyjnej, wszyscy właściciele i użytkownicy nieruchomości, zobowiązani są do wyłożenia trutek na szczury w dniach 27, 28, 29 i 30 kwietnia br. Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia będą karani mandatami. Pracownicy Inspekcji Sanitarnej oraz funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej przeprowadzą w tych dniach liczne kontrole.

## Konkurs...

Po raz drugi Miejski Komitet Upiększania Miasta wspólnie z Zarządem Okręgowym ZZ Prac. Handlu i Spółdzielczości w Rzeszowie podjął się organizacji konkursu na najlepiej urządzone wnętrza i wystawę sklepową. Konkurs trwa od 15 kwietnia do końca grudnia br. Na zwycięzców czekają nagrody pieniężne: I — 2.000 zł, II — 1.200 zł (dwie nagrody) i III — 600 zł (3 nagrody). Pozostali uczestnicy konkursu otrzymają wyróżnienia w postaci dyplomów. Udział w konkursie zgłosiło już 5 sklepów mięsnych MHM i 32 sklepy z artykułami przemysłowymi MHD. (s. dz.)



**Kompozycja wiosenna**

## Rzeszowska wiosna

# Bądźmy gospodarzami miasta

Społeczeństwo miasta Rzeszowa dawało niejednokrotnie przykład wielkiej ofiarności i zrozumienia obywatelskiego w podejmowaniu i realizacji czynów społecznych. Przez swój wkład pracy przyczyniło się do tego, że nasze miasto z każdym dniem staje się coraz piękniejszą.

Dowodem ofiarności i poświęcenia był okres ostatniej ciężkiej zimy, kiedy dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa zdołaliśmy bardzo szybko usunąć skutki klęski żywiołowej.

Za te ofiarne prace Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wyraża serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania tysiącom robotnikom, pracownikom umysłowych, żołnierzom i młodzieży szkolnej.

Wiosna stawia przed nami nowe zadania — poprawę wyglądu estetycznego miasta. Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Rzeszowie zwraca się z apelem do pracowników zakładów i instytucji, aby przystępowali do porządkowania placów i zieleni wokół swoich zakładów i biur, administratorów, dozorców i wszystkich mieszkańców, aby dbali o estetyczny wygląd domów, miejsc do nich przyległych, dołożyli wszelkich starań, by podwórka były czyste, schludnie utrzymane, a okna i balkony ukwiecone. Zielenicami, kwietnikami, parkami i skwerami opiekować się powinna młodzież, nie pozwalając na ich zaśmiecanie, być gospodarzem miejsc zabaw i wypoczynku.

Niech rok 1963, dzięki naszemu wysiłkowi i rzetelnej pracy zawodowej oraz aktywności społecznej będzie rokiem nomyśliwego rozwoju miasta. (r. b.)



GŁOWA PEKA...

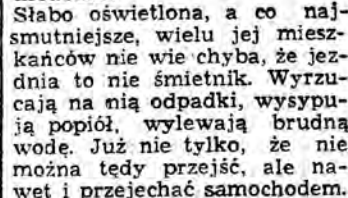


Redaktorze. Mieszkańcy bloków przy ulicy Anieli Krzywon już nie pierwszy raz zwracają się do „telefonika” z tą prośbą. Wasze interwencje pomagają, ale nie na długo. Sytuacja jest wprost nie do zniesienia. Już od godziny 7, czasem i wcześniej, z polskiego głośnika płyną dźwięki najprzeróżniejszych „melodii świata”. Niektóre, ulubione widać przez kierownika radiowęzła, znamy już na pamięć. O odpoczynku, czy lekturze w tych warunkach (głośnik gra „na cały regulator”) — nie może być mowy.

do „telefonika” z tą prośbą. Wasze interwencje pomagają, ale nie na długo. Sytuacja jest wprost nie do zniesienia. Już od godziny 7, czasem i wcześniej, z polskiego głośnika płyną dźwięki najprzeróżniejszych „melodii świata”. Niektóre, ulubione widać przez kierownika radiowęzła, znamy już na pamięć. O odpoczynku, czy lekturze w tych warunkach (głośnik gra „na cały regulator”) — nie może być mowy.

## CIEMNO I BRUDNO

Ulica Kłowna jest chyba szczególnie nie zaniedbana. Słabo oświetlona, a co najsmutniejsze, wielu jej mieszkańców nie wie chyba, że jezdnią to nie śmietnik. Wyrzucają na nią odpady, wysypują popiół, wylewają brudną wodę. Już nie tylko, że nie można wtedy przejść, ale nawet i przejechać samochodem.



## ZŁY PRZYKŁAD



Oczywiście, że codzienne dojazdy do pracy nudzą człowieka, ale chyba, że nie do tego stopnia, że zmuszony jest grać w karty i to o pieniądze. Często stolik do gry (teczka, chleb przykryty gazetą) rozkładany jest w przejściu na korytarzu, wokół niego na podłodze siedzą zainteresowani, a dalej kibice... młodzież szkolna. Gra nie

zawsze przebiega spokojnie. Często dochodzi do kłótni, a nie raz i do szarpaniny. A jakich wykwintnych słów się przy tym używa, trudno powtórzyć. Władze kolejowe, a często i funkcjonariusze MO (może dlatego, że nie są w służbie) przechodzą obok tego jak dotychczas obojętnie.

## NIEKORZYSTNA ZMIANA



Sezon motocyklowy w pełni. W sklepach z artykułami motocyklowymi coraz więcej klientów, no bo to linka pekni, sprzycha czy dętka „nawali”. Kiedyś sklep Motocyklu w Rynku — najliczniej odwiedzany, był otwarty od godziny 9—17, obecnie od 10—18. Praktyka kilkunastu dni wskazuje, że godziny sprzedaży są źle ustalone. Sklep powinien być otwierany najpóźniej o godzinie 9, a najlepiej byłoby, gdyby w sezonie wiosenno - letnim załoga pracowała na dwie zmiany i w związku z tym, sklep był czynny od godziny 8—20.

## Zbiórka makulatury będzie powiększona

Zbiórka makulatury i szmat przeprowadzona w przedświątecznym tygodniu dała bardzo skromny efekt (zebrano zaledwie 254 kg). Być może przyczyną tak słabego zainteresowania był brak czasu — przygotowania świąteczne. Dobrze więc, że zbiórka uliczna makulatury i szmat będzie jeszcze raz powiększona. Termin podamy.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 3017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2760, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 44 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do dnia 15 każdego miesiąca przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Cena prenumeraty miesięcznej — 23.12.50, kwartalnej — 27.50, półrocznej — 51.75, rocznej — 115.00. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-610

Kilka dni temu jechałem autobusem PKS do... zresztą mniejsza o to gdzie. Przypomniała mi się (nie bez powodu) pewna historia z czasów studenckich. Było to mniej więcej w połowie miesiąca. Trolejbus — „56” jak zwykle załadowany do ostatniego... wiszącego miejsca. Miałem w kieszeni 100 złotych i 10 groszy. Bilet ulgowy kosztował wówczas 15 groszy. Podąłem konduktorowi 100 złotych i poprosiłem... ulgowy.

— Drobne — rzucił krótko. — Mam tylko 10 groszy... Nic nie odpowiedział, zaczął wydawać z setki. — Bez 5 groszy — dodał, wręczając mi kupę bilonów. Schowałem pieniądze do kieszeni i mimo woli zacząłem rozmyślać. On mógł nie

mieć 5 groszy, choć na pewno już dziś (dają głowę) nie wydał niejednej 5-groszówki, a gdyby tak dołożył(?) Ile osób przez to — wydawanie reszty zajęło mu kilka minut — nie

## Jałmużna

wykupiło biletu, jechało „na gapę”. Nie ważne — on musiał zarobić. W okresie wakacji jechałem z kolegą autobusem (samoobslugowym). Owszem, kierowca wydał dwa bilety, przyjął 70 złotych i nachylając się bliżej pokazał miejsce, w którym należy bilet przedziurawić za-

pałką w wypadku kontroli. Nachylał się tak jeszcze kilka razy. Kontroli nie było. Przy wyjściu serdecznie dziękował za zwracane bilety. Obliczyliśmy, zarobił 210 złotych (bez nas, wysiedliśmy tyłem).

— Płacicie panie po 6 złotych. Podają 10-złotówki, otrzymują resztę i... nic więcej. Znowu czysty zysk dla konduktora, przepraszam, dla kierowcy też, on pierwszy dostreże kontrolera.

Albo inna scenka. — Niech pan nie wydziera, do szczęścia nam niepotrzebne (bilety). Nie wydarł. Podziękował i... zarobił. — Państwo to tak nie zbiedniejcie — dodają do wspaniałomyślniejsi ofiarodawcy. Skoro jesteśmy tacy hojni, wręczajmy pieniądze konduktorowi

wi np... spotkanemu na ulicy. Niby za co? Za to samo co i w autobusie.

A później narzekamy że samochody się psują, że są brudne, zniszczone, że jest ich za mało. Okradamy samych siebie. Erbe

## Wielka, większa, największa

Na konkurs filmowy ogłoszony przez CWF, Ekspozytura w Rzeszowie oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego pt. „Czy znasz film polski?” „Wielka, większa, największa” — wpłynęło 260 rozwiązań. W wyniku losowania nagrody zaoferowali: I — piłkę nożną — Jerzy Broszkiewicz, II — aparat fotograficzny — Lesław Lichota, III — również aparat

fotograficzny — Tadeusz Seigelbach, dalsze — Jan Mroczkowski, Henryka Tiszler, Ryszard Biskup, Henryk Stochla, Andrzej Dyżewski, Lucyna Buczyńska i Stanisław Chlebek. Wręczenie nagród odbędzie się w Centrali Wynajmu Filmów, Ekspozytura w Rzeszowie, przy ul. Rejtana 4, w dniu 22 kwietnia br. o godz. 13.